P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23-go LUTEGO 1939 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 54

BOJKOT ŻYDÓW W PRZEMYŚLE I HANDLU

niszczy życie gospodarcze kraju. — Tylko atmosfera spokoju i harmonii może przyczynić się do rozkwitu placówek handlowych

Dyskusja w sejmie nad sprawą „unarodowienia" handlu

Warszawa, 22 lutego.

W dyskusji na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrała głos znacznie mniejsza ilość posłów niż nad budżetem Opieki Społecznej, Oświaty czy Rolnictwa, bowiem dzisiaj przemawiało tylko 22 mówców.

W kuluarach sejmowych posłowie manifestują wielkie niezadowolenie z prasy, że dzienniki nie zamieszczają przemówień wszystkich posłów. Prasa broni się z kolei autorytetem marszałka Makowskiego, który sam kilkakrotnie ostro występował przeciwko zalewowi krasomówstwa, bowiem **granice wytrzymałości zarówno ludzi, jak i gazet są ograniczone.**

Dzisiaj nawet drogą prywatną zaczęły napływać do dziennikarzy czy sprawozdawców sejmowych streszczenia mów poselskich.

Mianowicie pos. Sobczyk (OZN) własnym sumptem postarał się o **odbicie na powielaczu swego przemówienia dzisiejszego i rozdał je wszystkim dziennikarzom.**

„Unarodowienie" handlu

Referat wygłosił poseł Lechnicki, omawiając całokształt odbywających się procesów gospodarczych w kraju.

W dyskusji oczywiście poruszona była sprawa „unarodowienia" handlu.

Pos. Barański, kierownik wileńskiego OZN-u i dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, domagając się unarodowienia handlu stwierdził, że jest to dalszy ciąg reformy rolnej, która kończy się na odcinku wiejskim, a przenosi się do miast.

Termin jednakże tego **upragnionego przez siebie unarodowienia handlu** określa mówca w ten sposób, że OZN zgodny jest całkowicie z rządem, że ta rzecz w takim czasie, na jaki pozwolą interesy gospodarcze Polski — będzie załatwiona.

Pos. Szczepański (OZN) wylicza **mocno przesadzone cyfry procentowe udziału Żydów w handlu, rzemiośle i handlu hurtowym, twierdząc, iż udział Żydów w handlu hurtowym wynosi prawie 100%, w handlu 85%, a w rzemiośle 50%.**

Przemówienie posła Trockenheima

Na antysemickie występy przedmówców odpowiadał **pos. Trockenheim** (Koło żydowskie).

Mówca stwierdził, iż cena wyrobów przemysłowych i artykułów rolnych ma w dalszym ciągu wielką rozpiętość, która nawet w ostatnich czasach nieco wzrosła. Jeżeli nie można dążyć do podwyższenia cen rolniczych, to jednak istnieje

MOŻLIWOŚĆ OBNIŻENIA CEN WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH,

które u nas są wyższe aniżeli w innych krajach. Można tego dokonać przez rozwiązanie karteli.

ZANIECHANIE ETATYZMU I ZAPRZESTANIE POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ NA ODCINKU PRZEMYSŁU I HANDLU.

— Nie jest tajemnicą, że żydowski przemysłowiec czy rzemieślnik, jest w stanie wyprodukować swe wyroby po cenie niższej i lepiej dostosować się swymi zarobkami do możliwości konsumenta niż chrześcijanin. To samo dotyczy kupiectwa żydowskiego, kierującego się dewizą — małe zyski duże obroty. By zwiększyć obroty naszego handlu, należy popierać przemysł i handel, udzielać kredytów, z których korzysta całe społeczeństwo, a już **nie powinno się tego handlu bojkotować.**

— Gwałty i ekscesy dokonywane na Żydach przez pewne warstwy nie mogą się przyczynić do stworzenia niezbędnej dla rozwoju handlu atmosfery spokoju i harmonii. Cyfry statystyczne dowodzą, że w miastach, w których handel znajduje się wyłącznie w rękach chrześcijańskich przede wszystkim w **Poznańskim, ceny artykułów pierwszej potrzeby kształtują się znacznie wyżej, niż w miastach, gdzie handel opanowany jest w przeważnej mierze przez kupców żydowskich.**

— NIE NALEŻY ZAZDROŚCIĆ ŻYDOM ZYSKÓW Z TYTUŁU TRUDNIENIA SIĘ HANDLEM. KAŻDY ŻYD W MIEŚCIE CHĘTNIE ZAMIENI SWĄ PLACÓWKĘ HANDLOWĄ NA SKROMNĄ POSADĘ NA KOLEJACH LUB NA POCZCIE.

Odbieranie koncesyj Żydom

— Dążenie do znalezienia miejsca dla ludności polskiej w handlu nie może być równoznaczne z rugowaniem z tej dziedziny kupiectwa żydowskiego. Jest dość miejsca dla wszystkich. ALE NA NIESZCZĘŚCIU I NĘDZY JEDNYCH NIE MOŻNA BUDOWAĆ NADZIEI DRUGICH.

— Monopol Państwowy oraz przedsiębiorstwa państwowe uprawiają politykę ograniczenia obrotu ich wyrobami w dziedzinie handlu koncesjonowanego. Uprawia się politykę antyżydowską. Niszczy się placówki istniejące od 60 lat. Wymawia się umowy zawarte przez Monopol z kupcami żydowskimi, **udzielając koncesji ludziom, nie posiadającym ani kapitału, ani inicjatywy, lub odpowiednich kwalifikacyj.**

Przeciwko dyskryminacji

Fakty tego rodzaju wskazują dowodnie, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie otacza należytą opieką handlu, a szczególnie można wysunąć poważne zastrzeżenia co do traktowania przezeń na równi wszystkich obywateli bez względu na różnice wyznaniowe.

Mówca wyraża nadzieję, że polityka Ministerstwa zmieni swe nastawienie.

W dzisiejszej dyskusji pos. Dobkowski (OZN) zaatakował w bardzo ostrej formie firmę radiową „Philips", skarżąc się na jej hegemonię w kraju.

Zawiły system przywilejów prawno patentowych i celnych broni — zdaniem jego — Philipsa, usuwając na naszym rynku możliwości konkurencyjne firm amerykańskich, produkujących znacznie taniej.

Mówca skarży się również, iż Philips sprowadza nie tylko surowce, ale również gotowe produkty, które mogły by być wytworzone u nas w kraju.

Wreszcie nie podoba się mówcy, że koncern Phoebus w Szwajcarii, o który opiera się Philips, domaga się od wszystkich firm podległych sobie informowania o wszystkich operacjach handlowych, o ulepszeniach i wynalazkach i t. p.

Mówca stwierdza — nie mając na myśli żadnych poszczególnych firm,— że ten rodzaj podłoża może być podłożem szpiegostwa.

Mówca uważa dalej, że Philips sprawia, że potężna w naszych czasach gałąź gospodarstwa, leży na naszym narodowym ciele — jak „frak wypożyczony na bal w żydowskim handelku".

Postulaty kupiectwa chrześcijańskiego

Poseł Machlejd polemizował z posłem Trockenheimem, atakując kupiectwo żydowskie.

Imieniem kupiectwa chrześcijańskiego mówca przedstawia szereg postulatów, których zrealizowanie jest niezbędne dla usprawnienia handlu: należy dążyć, by społeczeństwo polskie wiedziało, jakie przedsiębiorstwa są polskie, a jakie żydowskie. Domagamy się, by instytucje rządowe i samorządowe przeprowadzały tranzakcje tylko z kupcami i przedsiębiorstwami chrześcijańskimi (oklaski). Konieczne jest zmontowanie polskiego hurtu.

Następnym postulatem jest przydział odpowiednich kontyngentów przywozowych dla kupiectwa chrześcijańskiego. Koncesje monopolowe winny być oddawane w polskie ręce itp.

Sprawa podniesienia handlu spotyka się ze zrozumieniem społeczeństwa, a także sfer ministerialnych, za co z tego miejsca mówca dziękuje.

Konkurencja z kupiectwem żydowskim

Pos. KIENC: — Wileńszczyzna odczuwa problem przeludnienia wsi głębiej, niż inne dzielnice.

Trzeba ułatwić wiejskim ludziom na Wileńszczyźnie otrzymanie zasiłku zwrotnego, żeby mogli wziąć się do handlu.— Mówca apeluje, żeby minister w następnych budżetach uwzględnił potrzeby Wileńszczyzny.

Trzeba umożliwić chrześcijaninowi start na nowym odcinku pracy, a napewno da on sobie radę z konkurentem Żydem. —

Gdańszczanie obrażają Naród Polski

Interpelacja posła Dudzińskiego do ministra spraw zagranicznych

Warszawa, 22 lutego.

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu, poseł Dudziński (niezależny) złożył interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie obrazy Narodu Polskiego przez Gdańszczan.

W interpelacji pos. Dudziński przypomina, że dnia 12 lutego br. grupa studentów Polaków udała się wieczorem do jednej z kawiarń we Wrzeszczu.

Studenci gdańscy zobaczywszy na sali Polaków wywiesili na drzwiach wejściowych kartkę z następującym napisem: **„Hunden und Polen ist der Eintritt verboten"** „Psom i Polakom wstęp wzbroniony".

Jest to wypadek wyjątkowej obrazy Narodu Polskiego przez tuczących się na polskim organiźmie gospodarczym Gdańszczan.

Od dawna już toczy się między polskim środowiskiem w Gdańsku a niemieckimi studentami gdańskimi spór na tle słynnej deklaracji niemieckich studentów z 1923 roku, nie uznających Polaków za zdolnych do dawania satysfakcji honorowej, ponieważ **Niemiec — nadczłowiek nie może traktować honorowo z Polakiem.**

Walka ta w ostatnich czasach przybrała na sile. Coraz częściej studenci polscy spotykają się na terenie politechniki gdańskiej z prowokacjami studentów niemieckich, **obrażających godność narodową Polaków.**

„Ostatni występ gdańskich smarkaczy — jak pisze interpelant, — których władze politechniki nie chcąc, czy **nie potrafią powstrzymać od prowokowania Narodu, z którego łaski żyją, przebrał miarę i domaga się zdecydowanej reakcji ze strony polskich czynników oficjalnych".**

Interpelant zapytuje ministra spraw zagranicznych, co zamierza zrobić, aby Polacy w Gdańsku otrzymali satysfakcję za ostatnią zniewagę, jak również, ażeby takiego rodzaju fakty nie powtórzyły się więcej.

Interpelant załączył fotografię obraźliwej kartki.

Holandia fortyfikuje swe granice

Haga, 22 lutego.

(Pat) — **Minister obrony oświadczył dziś w parlamencie, że wkrótce wybudowana zostanie wzdłuż wszystkich granic holenderskich wielka ilość fortyfikacyj.**

Pierwsza konferencja Żydów z Arabami

nastąpi dziś w Londynie. — Szanse osiągnięcia kompromisu są minimalne

LONDYN, 22 lutego.

(PAT) Bezpłodne dyskusje, w których gubi się od dwóch tygodni konferencja palestyńska, wejdą jutro — jak się zdaje — w nową fazę. Stan obecny, który równa się całkowitemu impasowi, zakończy się i albo znajdzie się jakakolwiek możliwość kompromisu między Arabami a Żydami, albo też rząd narzuci swe własne kompromisowe rozwiązanie. W dniu jutrzejszym przed południem nastąpi również pierwsze, a może i ostatnie spotkanie Arabów i Żydów. W siedzibie obrad konferencji palestyńskiej w pałacu Św. Jakuba odbędzie się nieoficjalne i nieobowiązujące posiedzenie, w którym wezmą udział ze strony Arabów niektórzy delegaci Egiptu i Iraku, a może także Saudii, ze strony zaś żydowskiej dr. Weizman i trzej lub czterej inni jego koledzy.

Posiedzenie to odbędzie się pod przewodnictwem min. Macdonalda i przy udziale lorda Halifaxa i wiceministra Butlera. W brytyjskich kołach oficjalnych podkreślają z naciskiem, że posiedzenia tego nie należy traktować bynajmniej jako dowodu, że konferencja weszła obecnie na lepsze tory, przeciwnie wydaje się, że jest to ostatnia próba uniknięcia oficjalnego stwierdzenia niepowodzenia konferencji. Charakterystyczną jest rzeczą, że Arabowie palestyńscy w posiedzenin jputrzejszym udziału nie biorą, obstając przy swym stanowisku nie uznawania agencji żydowskiej do spraw Palestyny jako ciała, powołanego do reprezentowania interesów Żydów palestyńskich. Ze strony brytyjskiej zaznaczono zresztą oficjalnie, że zgody poszczególnych delegatów Egiptu i Iraku oraz ewentualnie Saudii na udział w jutrzejszym nieobowiązującym nieoficjalnym posiedzeniu nie należy interpretować w tym sensie, że te delegacje państw, sąsiadujących z Palestyną arabską uznały agencję żydowską lub w jakimkolwiek stopniu odbiegły od stanowiska, zajmowanego przez zwolenników Muftiego.

Delegaci państw arabskich chcą przez jutrzejszy udział w naradzie jedynie wykazać swą dobrą wolę wobec niestrudzonych wysiłków min. Macdonalda znalezienia kompromisowego wyjścia z obecnego impasu. Istnieje jednak bardzo mała nadzieja, aby znaleźć jakąkolwiek płaszczyznę porozumienia między Żydami i Arabami. Stanowiska, zajmowane przez obie strony w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny są tak diametralnie sprzeczne, iż trudno sobie wyobrazić ich pogodzenie.

Londyn, 22 lutego.

Lord Halifax i minister MacDonald konferowali dziś przed południem z d-rem Weizmannem i D. Ben-Gurionem. Następnie podsekretarz stanu Butler odbył konferencję z d-rem Wise'm i M. L. Perizweigiem.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie egzekutywy Agencji Żydowskiej, poświęcone dalszemu biegowi rokowań palestyńskich. Następne posiedzenie egzekutywy wyznaczone zostało na czwartek.

Londyn, 22 lutego.

Agencja amerykańska „Associated Press" podała wiadomość, że na wspólnej konferencji z Arabami Mocdonald miał oświadczyć, iż zgadza sie na zupełne wstrzymanie emigracji żydowskiej do Palestyny, jak również, że uważa konferencję za zakończona, ponieważ dojście do porozumienia jest niemożliwe.

Koła oficjalne wiadomość powyższą zdementowały.

Lekarze Ubezpieczalni

chcą wprowadzić „paragraf aryjski"

Warszawa, 22 lutego.

W dniu 5 marca r. b. w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie odbędzie się doroczne walne zebranie Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej.

Posiedzenie to zapowiada sie bardzo ciekawie.

Głównym punktem obrad jest zmiana na art. 7, polegająca na wprowadzeniu paragrafu aryjskiego.

Z wnioskiem tym wystąpić mają lekarze dr. Sylwestrowicz oraz dr. Markus Feldmartyński.

Wielka reforma podatkowa

nie będzie jeszcze przeprowadzona.—Dyskusja nad działalnością ministerstwa skarbu

Warszawa, 22 lutego.

(Pat) — Senacka komisja budżetowa obradowała dziś nad budżetem skarbu. Referent sen. Lechnicki podkreślił, że charakter budżetu ministerstwa skarbu musi być konserwatywny, gdyż rok rocznie musi dac odpow ed. finansową na normalne potrzeby państwa. Nie może więc minister skarbu łatwo godzić się na reformy podatkowe, jeśli nieuniknionym następstwem reformy jest choćby krótkotrwały spadek dochodów. Na drogę małej reformy podatkowej wkroczyliśmy już. Pozostaje jednak zagadnienie zasadniczej reformy podatkowej. **Nie widzi mówca w przyszłym roku budżetowym objektywnych warunków, aby móc wysunąć ten problem w chwili obecnej. Dlatego też postulat reformy podatkowej będzie mógł być w przyszłym roku tylko w drobnej części realizowany.**

W dyskusji, sen. Klarner zauważył, że zarówno system obciążeń publicznych jak i sposób dokonywania wydatków, odgrywa wielką rolę w kształtowaniu się organizmów gospodarczych.

Dużo pozostało do zrobienia na polu stosunków władz skarbowych w odniesieniu do płatników w kierunku liberalniejszego traktowania płatników, a zwłaszcza prowadzących księgi handlowe.

Sen. Kamiński uważa, że zasadnicza polityka ministra skarbu dała poważne rezultaty w ostatnich czasach, ale mówca stwierdza, że polityka ministra skarbu jest za mało oparta o przygotowanie naszego rynku wewnętrznego, co w niedalekiej przyszłości będzie poważnie rzutować na ogólną sytuację gospodarczą. **Struktura naszego wywozu pogarsza się i wartość tonny wywożonej z Polski maleje.** Mamy szereg poważnych trudności z ulokowaniem na rynku wewnętrznym wzrastającej produkcji i produkcji z Zaolzia.

Z radością można powitać zmianę polityki w stosunku do Banku Polskiego, co uelastyczni możność p. ministra operowania taką instytucją, jak Bank Polski.

Sen. Wolf, przedstawiciel ziem odzyskanych jesienią ub. roku, wystąpił z krytyką opinji, **jaka utarła się, że Polska jest krajem ubogim i że należy stopę życiową okręgów najwyżej postawionych obniżyć do przeciętnego poziomu polskiego.**

Mówca twierdzi, że opinia ta jest błędna. Nie można w mgnieniu oka podnieść poziomu życia w Polsce do poziomu najbogatszych państw, jednakże **opinia, że Polska jest krajem ubogim, szerzy tylko defetyzm w szerokich masach ludności oraz przyczynia się do niezdrowej polityki.**

Podkreślając strukturę gospodarczą Zaolzia, sen. Wolf mówi, iż nie można zgodzić się na obniżenie stopy życiowej robotników i rolników do poziomu najbiedniejszych dzielnic Polski.

Przy przeliczaniu waluty czesko-słowackiej na złote, zastosowano niekorzystną relację, która dając chwilowe korzyści fiskalne, spowodowała powstanie znacznej drożyzny i konieczność wypłaty dodatków do zarobków i pensyj, które obciążyły z kolei skarb państwa. Utrzymanie w pewnych okolicach Śląska Cieszyńskiego jest bardzo drogie.

Deklaracja nowego premiera Węgier

Ustawy antyżydowskie nie będą wycofane.— Budapeszt oprze swą politykę na osi Rzym—Berlin

Budapeszt, 22 lutego.

(PAT) Premier Teleki wygłosił w Izbie Niższej z okazji przedstawienia nowego rządu expose, w którym raz jeszcze stwierdził z całą stanowczością że program jego jest identycznym z programem rządu poprzedniego zarówno w dziedzinie polityki wewnetrznej, jak i zagranicznej. Premier rozważył następnie z punktu widzenia historycznego i politycznego przyczyny europejskiego kryzysu ekonomicznego i oświadczył, że poważny odłam chrześcijańskiej opinii publicznej Węgier oczekuje szybkiego rozwoju sytuacji i radykalnych reform. Przedłożone parlamentowi projekty ustaw, dotyczace kwestii żydowskiej, oraz reformy agrarnej, nie stracą swej aktualności.

Przechodząc nastepnie do zagadnienia polityki zagranicznej, premier Teleki oświadczył, że siła wegierskiej polityki zagranicznej polega na jej niezmienności i ciągłości. W dażności do utrzymania pokoju — zakończył premier Teleki — opieramy sie na osi Rzym—Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Mussoliniego zapisały się w historii Węgier.

Min. Ciano wyjeżdża

w dniu dzisiejszym do Warszawy

Rzym, 22 lutego.

(Pat) — Odjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano do Warszawy, nastąpi w czwartek wieczorem. Ministrowi towarzyszyć będą: ambasador Buti, dyrektor spraw europejskich i śródziemnomorskich w min. spraw zagr. minister hr. Vitetti, dyrektor ogólnych spraw politycznych, minister Bonarelli, dyrektor protokółu dyplomatycznego, p. Natali, szef sekretariatu ministra oraz dwaj sekretarze osobiści: Mariz D'ajeta i p. Belia.

Tym samym pociągiem wyjeżdża do Warszawy ambasador R.P. przy Kwirynale dr. Wieniawa-Długoszowski z małżonką. W charakterze sekretarza towarzyszyć będzie ambasadorowi p. Lasocki.

Zdarzenia i ludzie

Dymisja Litwinowa

który prawdopodobnie nie będzie, zwyczajem sowieckim, rozstrzelany..

W londyńskich kołach dyplomatycznych mówią, że w bliskim czasie ma się podać do dymisji sowiecki komisarz spraw zagranicznych, *Litwinow*. Wbrew zwyczajowi moskiewskiemu nie będzie on jednak rozstrzelany, ani też skazany na bezterminową katorgę. Liczy on 62 lata i pójdzie sobie zwyczajnie na emeryturę. Jak na starego i żywego bolszewika, jest to wiek po prostu fantastyczny.

Następcą Litwinowa ma być *Bulganin*. Ludzie, którzy znają bolszewicką Moskwę, twierdzą, że Bułganin posiada niezwykłą, jak na dyplomatę, zaletę: *nie umie ani słowa w żadnym zagranicznym języku*. Nigdy nie był w Europie Zachodniej i nigdy nie zajmował się polityką zagraniczną. O świecie ma on jakieś nieprawdopodobne wyobrażenie, oparte tylko na lekturze bolszewickich książek i gazet.

* * *

Każdy, kto zwiedza Paryż, musiał się natknąć na giełdę filatelistyczną, która odbywa się raz na tydzień pod gołym niebem w okolicach Champs Elysees. Zbierają się tu setki ludzi — filatelistów i handlarzy. Kupcy przybywają z całymi kuframi znaczków pocztowych. Jeśli pada deszcz, rozpina się po prostu nad tymi skarbami filatelistycznymi parasol. Wśród zbieraczy jest mnóstwo dziwaków, którzy polują na wielkie okazje.

Obrót dzienny na tej filatelistycznej giełdzie sięga przeważnie 30.000 franków, bywają jednak dni wyjątkowe, kiedy obrót wynosi 100.000 fr.

Jakie znaczenie ma paryska giełda filatelistyczna ilustruje fakt, że ustalone tutaj ceny przekazywane są kablem do Ameryki.

Rada miasta Paryża od dawna już zwróciła uwagę, że należy skończyć z tą giełdą pod gołym niebem i wybudować filatelistom taki sam współczesny gmach, z jakiego korzystają inne giełdy. Obecnie sprawa ta znalazła się znów na porządku dziennym paryskiej rady miejskiej, wniesiona przez jej członka p. Lanote, znanego, zresztą, filatelistę. Dowiemy się więc zapewne niebawem, że giełda znaczków pocztowych znalazła się we właściwej dzielnicy, obok gmachu giełdy pieniężnej...

* * *

W Londynie w ciągu ostatnich tygodni została wprowadzona nowa gra w karty. Nowa gra w karty jest wynalazkiem 19-letniej Amerykanki, miss Davis. Gra ta odróżnia się od dawnych gier tradycyjnych tym, że zamiast królów, dam i waletów figurują historyczne pary kochanków, np. Antoniusz i Kleopatra, Romeo i Julia i t. p. Zadanie grających polega na tym, aby pary „ożenić", co się odbywa bez trudności.

W Anglii gra ta zyskała na popularności dzięki temu, że jedną z par jest pani Simpson i Edward VIII. Para ta ma nawet charakter tryumfu. Waletem, który przeszkadza połączeniu się pary jest ni mniej ni więcej tylko we własnej osobie sam arcybiskup Canterbury. Walet ten działa w ten sposób jak odwrócony joker, t. zn. — wyklucza wszelkie połączenia kart.

Wynalazczyni przesłała jedną talię kart samemu arcybiskupowi z bezpośredniością, właściwą jej ojczyźnie. Ale karty nie doszły do rąk arcybiskupa.

Sekretarz zwrócił talię następnego dnia wynalazczyni z grzecznym, ale stanowczym listem, w którym zaznacza, że arcybiskup oraz wszyscy Anglicy pragną jak najprędzej zapomnieć o tragedji, którą przeżyła Anglia i prosi ażeby nie przypominać o niej nawet w formie żartobliwej...

FRANCJA i ANGLIA NA STRAŻY...

Musimy być czujni i gotowi do odparcia każdego natarcia — oświadczył Daladier. — Nowa deklaracja Chamberlaina

Londyn, 22 lutego.

(Pat) — Premier Chamberlain wygłosił dziś wieczorem w Blacburn przemówienie, w którym podkreślił swą wiarę w potęgę W. Brytanii i wyraził gorące pragnienie, aby jak najszybciej powstały warunki, umożliwiające

ZWOŁANIE POWSZECHNEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Mówca przytoczył wymowne liczby, świadczące o postępie dozbrojenia W. Brytanji, co pozwala

STAWIĆ CZOŁO WSZELKIEJ EWENTUALNOŚCI

i to niezależnie od udziału dominiów, który nastąpi w razie konieczności.

Paryż, 22 lutego.

(Pat) — W czasie obiadu, wydanego z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona, premier Daladier wygłosił przemówienie w którym złożył hołd pamięci wielkiego męża Stanów Zjednoczonych. Mówiąc o przyjaźni, jaką żywi naród francuski dla narodu amerykańskiego, premier podkreślił, że oba narody łączy zdecydowana wola pokojowa i pragnienie, by pokój zapanował nad wszystkimi grożącymi nie bezpieczeństwami.

Francuzi i Amerykanie mają w gruncie rzeczy jedną wytyczną w polityce — utrzymanie pokoju. Wiemy dobrze, mówił Daladier, że wojna nie może przynieść w konsekwencji żadnego rozwiązania trwałego jakichkolwiek zagadnień. Nasze umiłowanie pokoju nie jest jednak oznaką słabości. Pragniemy pokoju i stosowania w życiu środków pokojowych, w służbie sprawiedliwości, nie uciekając się do siły.

Dlatego też, w świecie wstrząśniętym niepokojami

MUSIMY BYĆ CZUJNI,

by móc w każdej chwili odeprzeć każde natarcie i stawić czoło każdej groźbie.

Francja, kończył swe przemówienie premier Daladier, zdecydowana jest nadal brać udział w każdym lojalnym dziele ograniczenia, a nawet redukcji zbrojeń, będącej pod skuteczną kontrolą i w duchu wzajemnej lojalności.

Najście na mieszkanie b. premiera Bartla

Warszawa, 22 lutego.

Późnym wieczorem z wtorku na środę, kilku nieujawnionych na razie sprawców usiłowało wtargnąć do mieszkania, zajmowanego przez b. premiera prof. K. Bartla.

O najściu tym powiadomiona została policja, na której widok sprawcy zbiegli.

Niemcy zabroniły „Bacie" otwarcia sklepów w Sudetach

Wiedeń, 22 lutego.

(PAT) Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata uruchomienia na byłych terytoriach czesko-słowackich, przyłączonych do Niemiec, kilkuset filii tego przedsiębiorstwa, które swego czasu uległy zamknięciu.

Nowy frachtowiec polski

Gdynia, 22 lutego.

(Pat) — Dziś w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na nowozakupionym przez linię Gdynia-Ameryka motorowcu frachtowym „Rio Negro", który otrzymał nazwę „Morska Wola".

Głosowanie conclave rozpocznie się 2 marca

Citta del Vaticano, 22 lutego.

(Pat) — Conclave zbierze się po południu w środę, dnia 1 marca, jednakowoż głosowanie rozpocznie się dopiero w dniu 2 marca.

Żona b. ministra Kiernika powróciła do kraju

Warszawa, 22 lutego.

Do Warszawy przybyła małżonka b. ministra Kiernika, który przebywa dotychczas na emigracji zagranica.

P. Kiernikowa, która obecnie zamieszkała w Warszawie, dotychczas przebywała wraz z mężem na emigracji.

Do wódca wojsk włoskich w H szpanii przybył samolotem do Rzymu

Rzym, 22 lutego.

(PAT) Przybył tu samolotem z Barcelony dowódca włoskich wojsk ochotniczych w Hiszpanii, gen. Gambara.

Parasol noś i przy pogodzie...

Debata w parlamencie angielskim o możliwości wybuchu wojny

Londyn, 22 lutego.

Na zakończenie wczorajszej debaty w sprawie programu zbrojeń brytyjskich, przemawiał w imieniu rządu kanclerz księstwa Lancaster, min. Morrison, referujący w Izbie Gmin sprawy koordynacji obrony, jako przydzielony do lorda Chatfielda, głównego ministra koordynacji obrony, zasiadającego w Izbie lordów

Zamykając debatę, Morrison w imieniu rządu złożył niezwykle doniosłą deklarację, która wywarła w Izbie i również w prasie brytyjskiej wielkie wrażenie. Morrison oświadczył, że nie uważa, aby słuszny był wniosek, że ponieważ W. Brytania podejmuje znaczne zarządzenia obronne, to zgadza się z tezą, iż wojna jest nieunikniona. Premier, gdy rano wychodzi na miasto, zabiera ze sobą swój parasol. Oznacza to, że zabezpieczył się na wypadek deszczu, ale nie jest dlatego prorokiem deszczu.

Rząd zgadza się całkowicie z Churchillem, że z chwilą, gdy W. Brytania byłaby wciągnięta do wojny, to niemożliwe byłoby utrzymanie zasady ograniczonej odpowiedzialności. Wówczas okazałoby się niezbędne rzucenie na szalę wszystkich naszych zasobów — oświadczył Morrison — a jedyną kwestią, jaka w takiej chwili powstanie, będzie zadecydowanie najbardziej skutecznego ich użycia.

Co do tego, nie może być żadnych wątpliwości, podkreślił z naciskiem Morrison. Obowiązkiem naszym jest rozważenie przedewszystkim tych przygotowań, jakie musielibyśmy poczynić w początkowym okresie wojny, o ileby ona wynikła. Churchill — mówił dalej Morrison—uważa, że nasze kontakty z Francuzami powinny być jak najbardziej ścisłe. **Rząd brytyjski nie widzi żadnych trudności w udzieleniu p. Churchillowi zapewnienia, którego się on domaga, ponieważ rozmowy sztabów, które się już rozpoczęły, będą w dalszym ciągu trwały i rzecz oczywista, dotyczyć będą wzajemnych ról, jakie nam przypadłyby w początkowej fazie konfliktu.**

Projekt rządowy, udzielający rządowi upoważnienia do zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych do wysokości 800 milionów funtów na cele zbrojeń, przyjęty został w Izbie olbrzymią większością, przy wielkich owacjach posłów rządowych.

Statek storpedowany przez łódź podwodną w pobliżu wysp Azorskich

Londyn, 22 lutego.

(Pat) — Reuter donosi, że ze statku „Pece" otrzymano wiadomość radiową, iż nieznana łódź podwodna storpedowała go w odległości 200 mil na południe od wysp Azorskich.

Londyn, 22 lutego.

(Pat) — „Radio Marine Corporation" potwierdza, że parowiec amerykański „Tulsa" przejął sygnały S. O. S., nadawane przez statek „Pece", storpedowany przez nieznaną łódź podwodną. Przypuszczają tu, że „Pece" jest znakiem wywoławczym statku, a nie jego nazwą, na liście jednak znaków wywoławczych, ogłoszonej w Bernie, nie figuruje on.

Nowe modele czołgów angielskich

Konstrukcja ich trzymana jest w tajemnicy

Londyn, 22 lutego.

(Pat) — W dniu dzisiejszym 140 członków Izb lordów i gmin dokonało w Aldershot oględzin zapasów nowoczesnego materiału wojennego, zwłaszcza zaś najnowszych modeli czołgów. Co do części tego materiału wojennego nie udzielono dotychczas żadnych informacyj rządom zagranicznym i ścisła tajemnica otacza zarówno jego konstrukcję, jak i przyszłe zastosowanie.

Umowa zbiorowa w bankowości

Pracownicy proszą o nadanie jej mocy obowiązującej

Warszawa, 22 lutego.

W Ministerstwie Opieki Społecznej złożony został obszerny memoriał Zw. Pracowników Bankowych w sprawie nadania mocy powszechnie obowiązującej umowy zbiorowej w bankowości.

Na 19 banków, które obejmować będzie powyższa umowa, tylko dwa złożyły sprzeciwy co do rozszerzenia układu.

Dotychczasowy układ obejmuje 8 największych banków prywatnych wraz z ich 50 oddziałami, zatrudniających blisko 77% wszystkich pracowników bankowych.

Opóźnienia w komunikacji kolejowej wskutek opadów śnieżnych

Warszawa, 22 lutego.

W Warszawie śnieg pada nieprzerwanie od poniedziałkowego wieczora. Początkowo śnieg padał mokry przy ciepłej temperaturze i natychmiast tajał. Z biegiem czasu stał się on jednak coraz gęstszy i suchszy. Warstwa śniegu sięga już 12 cm, pokrywając bruki i dachy stolicy.

Zakłady oczyszczania miasta pracują nieprzerwanie. Wczoraj uprzątało ulice 6000 bezrobotnych. Dziś od rana zaangażowano znów 3000 ludzi. **Pociągi dalekobieżne przybywały do Warszawy z opóźnieniem.**

10 tysięcy wysiedleńców złożyło podania o wyjazd do Niemiec

Warszawa, 22 lutego.

W bież. tygodniu minął termin składania podań do delegatury dla spraw uchodźców z Rzeszy Niemieckiej w Nowym Tomyślu, w sprawie umożliwienia powrotu dla zlikwidowania majątków pozostawionych w Niemczech, w myśl umowy polsko-niemieckiej.

Zgłosiło podania o umożliwienie wyjazdu do Niemiec około 10.000 osób.

Katastrofa kolejowa w Anglii

Londyn, 22 lutego.

(PAT) W okolicy Glasgowa nastąpiło wykolejenie pociągu, którym jechało kilkaset osób, przeważnie udających się na zawody piłki nożnej w Park head. Jedna osoba została zabita a 32 odniosło rany.

Min. Poniatowski na Zamku

Warszawa, 22 lutego.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

N eście pomoc najbiedniejszym

Cena wolności

Wysokie opodatkowanie Anglików. — Którą drogą pójdzie rząd? — 1 rok zbrojeń = 400 lat Ligi Narodów

(Od własnego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w lutym

Biała Księga wydana przez rząd brytyjski odbiła się głośnym echem w całym kraju. Zawiera ona projekt kosztów zbrojeń angielskich na rok budżetowy 1939-40. Właściwy autor — minister skarbu Sir John Simon zawiadomił naród angielski, że koszt obrony w okresie pomiędzy 1 kwietnia 1939 a 1 kwietnia 1940 (wraz ze schronami i innymi środkami obrony ludności cywilnej) wyniesie **580 milionów funtów,** czyli około 15 miliardów złotych. Jest to preliminarz zbrojeniowy trzeciego roku i część pięcioletniego planu, który **przewiduje koszt kompletnego dozbrojenia Anglii na półtora miliarda funtów.** Niewiadomo jeszcze, w jaki sposób rząd zechce koszt ten w roku bieżącym pokryć. Ma on na to dwie drogi: podwyższyć istniejące podatki albo zebrać potrzebne fundusze przez powiększenie długu narodowego.

Angielski system podatkowy różni się znacznie od systemów podatkowych na kontynencie Europy. Zasadniczo istnieje w Anglii tylko jeden podatek państwowy — dochodowy. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia wynosił on cztery pensy od funta, czyli **jedną sześćdziesiątą część** i już wtedy niektórzy politycy tak gwałtownie atakowali to **„nadmierne i przeciwne wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi opodatkowanie"**, że ówczesny premier, Gladstone, wielokrotnie obiecywał podatek ten obniżyć. Sprawy ekonomiczne i administracyjne jednak potoczyły się inaczej, niż to przewidywał ten największy z liberałów. W XX wieku angielski **podatek dochodowy wzrastał w szybkim tempie, aż podczas wojny światowej wynosił on 6 szylingów od funta — czyli niemal jedną trzecią.** Po wojnie opadł do 3 i pół szylinga, i dopiero w ostatnich kilku latach **wzrósł on tak raptownie, że w ubiegłym** (a raczej bieżącym — do 1 kwietnia) **roku skarbowym wynosi on 5 i pół szylinga — przeszło jedną czwartą.** Gdyby rząd w tym roku znowu podwyższył podatek dochodowy, to **musiałby on siłą rzeczy osiągnąć poziom wojenny, bowiem różnica wynosi zaledwie pół szylinga, a to dla obecnego rządu, którego przywódcy ciągle powtarzają, że wszelkie przepowiednie wojny są szerzeniem bezpodstawnej paniki, byłoby z punktu widzenia propagandowego wyraźnie szkodliwe.** Pozatem obecni kierownicy polityki Anglii wiedzą dobrze, że przeciętny Anglik, który nie interesuje się zbytnio sprawami politycznymi i daje im w tej dziedzinie bardzo często zupełnie wolną rękę — jest bardzo **wrażliwy z chwilą, gdy się go uderzy po kieszeni.** Każdy rząd angielski, który podwyższa podatek dochodowy staje się na pewien okres czasu dość niepopularny. A ponieważ w tym roku upływa kadencja parlamentu i będą się musiały odbyć **nowe wybory, jest rzeczą wątpliwą by rząd podwyższył podatek.** Pozostaje więc druga droga: **obciążenie długu narodowego.** To wymaga zgody parlamentu, którą Sir John Simon spewnością łatwo uzyska. Gdy dwa lata temu rząd ogłosił pięcioletni plan dozbrojenia za sumę półtora miljarda funtów posypało się mnóstwo protestów ze wszystkich stron. Od tego czasu wiele się zmieniło i trzeba było Anschlussu i układu w Monachium, by londyńskie liberalno - lewicowe pismo wieczorne „Star" mogło w swym artykule wstępnym oświadczyć, pisząc o nowych setkach miljonów na zbrojenie: **„Jest to cena wolności i jesteśmy gotowi, jeśli to jest konieczne, tę cenę zapłacić. Wolny naród uczyni tyle, a nawet i więcej, aby pozostać wolnym".**

Wielka Brytania wyda na zbrojenia w tym roku 580 milionów funtów. W roku ubiegłym koszt zbrojeń wyniósł 406 milionów, a wypadki wrześniowe zastały Londyn daleki od stanu przygotowania. W roku 1926 kiedy jeszcze pokój doprawdy panował w Eunropie, wszystkie państwa razem wydały na zbrojenia 700 miljonów funtów. Jeśli porównamy te cytry z rocznym kosztem utrzymania Ligi Narodów, który wynosi niecałe półtora miliona funtów, to okaże się, że **suma, którą wyda sama tylko Wielka Brytania na swe samoloty bombowe, statki wojenne i tanki w przyszłym roku wystarczyłaby na utrzymanie całego aparatu Ligi Narodów na przeciąg około 400 lat.**

Anthony Eden wciąż jeszcze uważa, że najlepszą gwarancją trwałego pokoju jest system bezpieczeństwa zbiorowego, reprezentowany dawniej przez Ligę Narodów. Anglia się obecnie zbroi, bo nie może tego uniknąć. Ale Anglicy, którzy bynajmniej nie wstydzą się swego przydomka „naród sklepikarzy" i dumni są ze swego „common sense" — zdrowego rozsądku, uważają, że odwrót Europy w ciągu ostatnich kilku lat od Ligi Narodów do miljonów na zbrojenia, to nie jest „a good business" — przynajmniej finansowo.

P. F.



Dr. Józef Torwiński, inspektor P. P. i od lat dziesięciu komendant wojewódzki P. P. w Łodzi, opuszcza nasze miasto, obejmując równorzędne stanowisko w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia p. insp. dr. Torwińskiego w rozmowie z dowódcą OK. Łódź, gen. Thommee.

Francja udostępni Polsce swe kolonie?

Znamienne głosy prasy paryskiej. — Akcja angielska we Wschodniej Europie

Paryż, 22 lutego.

W Paryżu zapanowało przekonanie, iż St. Zjednoczone zdecydowane są ostatecznie na poparcie Anglii i Francji w ich rozgrywce z Włochami, Niemcami i Japonią.

Prasa francuska szczególnie obszernie rozpisuje się o kontrofenzywie amerykańskiej przeciwko państwom totalnym. Z dużą również satysfakcją koła polityczne francuskie obserwują kontrofenzywę gospodarczą i polityczną Anglii we wschodniej Europie. Panuje przekonanie, **że Anglicy zainteresowali się Polską i gotowi są pomóc jej we wzmocnieniu jej pozycji we Wschodniej Europie.**

Również dzienniki francuskie ostatnio z dużą sympatią piszą o Polsce. Socjalistyczny „Populaire" nawołuje, aby rząd francuski udostępnił Polsce korzystanie z bogactw imperium francuskiego. **W tym samym duchu pisze deputowany de Kerillis w prawicowej „L'Epoque". Proponuje on, by Francja udostępniła Polsce eksploatację złóż rudy żelaznej w Gwinei frnacuskiej i pomogła rządowi polskiemu w rozwiązaniu zagadnienia emigracji Żydów z Polski.**

Projekt nowej ustawy uposażeniowej

pracowników państwowych ma być złożony w sejmie

Warszawa, 22 lutego.

Na odbytym w dniu wczorajszym w Warszawie nadzwyczajnym zjeździe komisji porozumiewawczej Związków Pracowniczych, wiceprezes komitetu zakomunikował, że posłowie niezależni przygotowali projekt zmiany ustawy uposażeniowej pracowników państwowych.

Po zebraniu podpisów projekt ten zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej.

Jak wiadomo, by móc złożyć projekt do laski marszałkowskiej, musi on być podpisany przez 15 posłów. We wczorajszym zaś zjeździe centralnej komisji porozumiewawczej wzięło udział 12 posłów i 4 senatorów.

Przedstawiciele kombatantów niemieckich

przybyli wczoraj do Warszawy

Warszawa, 22 lutego.

(Pat) — Dziś, o godz. 8.58 pociągiem berlińskim, przybyli z wizytą do Polski: prezes Międzynarodowego Stałego Komitetu Kombatantów (C.IP.) książę Karol Edward von Sachsen-Coburg-Gotha oraz czołowi przedstawiciele kombatantów niemieckich p. gen. Wilhelm Reinhard, prezes b. wojaków, Gauleiter Schwede-Coburg, Tiepelmann, Waeckerle, dr. Dick, von Grolmann i mjr. von Proeck.

Na dworcu Głównym w Warszawie, przybyłych gości witali: zarząd główny F. Z. O. O. z prezesem gen. Góreckim, komendant główny związku gen. Jarnuszkiewicz, przedstawiciel MSZ. radca Meysztowicz, prezes okręgu stołecznego federacji Ołpiński, członkowie zarządu poszczególnych związków sfederowanych. — Obecny był również ambasador Moltke z członkami ambasady niemieckiej w Warszawie.

O życiu i ludziach

Są dwie rzeczy najbardziej pożądane w życiu. Po pierwsze — zdobycie tego, czego się pragnie, po drugie — wykorzystanie tej zdobyczy. Tylko najmądrzejsi potrafią to drugie.

★

W miłości najważniejszy jest sposób rozstania. Albowiem rozstać się muszą wszyscy wcześniej czy później bez względu na to, czy śmierć rozłączy małżonków, czy rozwód, czy miłość zamieni się w przyjaźń, czy też wreszcie małżonkowie rozejdą się w gniewie lub śmiechu.

★

Zazdrość przybiera najróżniejsze zamaskowane kształty i czasem wyraża się nawet w formie żywiołowych oklasków.

★

Pesymizm młodych jest o wiele sympatyczniejszy, niż optymizm starych.

★

Żyjemy rzekomo w teraźniejszości. Cóż to jest teraźniejszość?... O czasie można powiedzieć tylko, że „był", a w najlepszym razie, że „będzie".

★

Nie ma nic smutniejszego, niż zdobycie przeświadczenia, że komuś zabrakło tylko odwagi do zerwania jabłka z drzewa.

★

Wielu ludzi sprzedaje swe dusze, i, mając czyste sumienie, żyje z renty.

★

Takt poznaje się dopiero wtedy, gdy go nie ma.

★

Niektórzy przypuszczają, że mogliby być bogaci, nie zachowując się tak, jak to czynią bogacze. Jest to taki sam nonsens, jak przypuszczenie, że można pić wino przez cały dzień bez przerwy i nie upić się.

★

Z biegiem lat stajemy się fizycznie coraz słabsi, lecz duchowo coraz silniejsi. I pewnego dnia groźby o „nieczystym sumieniu" stają się już dla nas nieistotne.

★

Chętnie oddam życie dla swego przyjaciela, tylko niech on mnie nie prosi o podniesienie dlań z podłogi kawałka papieru.

Tłum. *Lu.*

Wiedeńczycy muszą się odzwyczaić od mięsa

Wiedeń, 22 lutego

(PAT) W celu odzwyczajania wiedeńczyków od konsumowania ulubionego przez nich mięsa, a skłonienia ich do spożywania ryb, założono we Wiedniu 60 filii niemieckiego towarzystwa handlu rybami morskimi.

WYŻSZA UCZELNIA LEKARSKA W ŁODZI

zostanie uruchomiona już w roku 1940-tym. — Potrzebna jest pomoc finansowa społeczeństwa łódzkiego. — Katastrofalny brak lekarzy w Polsce

Organizacja wyższej szkoły lekarskiej w Łodzi, która ma być wydziałem lekarskim przyszłego uniwersytetu, posuwa się naprzód w szybkim tempie. I w związku z tym komitet organizacyjny zwołał na wczoraj konferencję prasową, aby zapoznać opinię publiczną z obecnym stanem rzeczy. Z ramienia komitetu udział w konferencji wzięli przewodniczący dr. Mogilnicki. sen. Heiman Jarecki, nacz. dr. Salak i doc. dr. Dylewski.

Zagaił konferencję dr. Mogilnicki, który oświadczył, że Łódź ma otrzymać wreszcie pierwszy wyższy zakład naukowy typu uniwersyteckiego, który podniesie kulturę Łodzi.

— Inicjatywa do powołania takiej uczelni wyszła z ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa spraw wojskowych, które stwierdziły, że w Polsce jest wręcz katastrofalny brak lekarzy. Przyrost naturalny w Polsce wynosi rocznie 400.000 osób, a przyrost lekarzy jest minimalny. Ministerstwo opieki społecznej przeznaczyło na cel założenia uczelni kwotę 2 milionów złotych **jest to jednak suma niewystarczająca i drugie tyle powinno dać społeczeństwo łódzkie.**

Prawdziwy uniwersytet

— Gdy dowiedziano się, że w Łodzi powstać ma wydział lekarski — kontynuuje dr. Mogilnicki — rozpoczęły się na innych uniwersytetach protesty. Protestowali studenci, docenci i profesorowie. Dlaczego? Mówiono, że to ma być jakaś „szkoła felczerska", że ma powstać prywatny uniwersytet, że będzie niski poziom nauczania. Na jakiej podstawie tak twierdzono? **Właśnie, że wydział lekarski w Łodzi ma być pełnoprawną wyższą uczelnią państwową, podległą ministerstwu oświaty, kierowaną przez mianowanych przez to ministerstwo profesorów.**

Łódź ma warunki dla wyższej uczelni, jakiej nie posiadają nawet miasta uniwersyteckie. Posiada największy w Polsce zakład chirurgii urazowej. We wszystkich klinikach uniwersyteckich dziecięcych, w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie jest ogółem 250 łóżek, podczas gdy jeden szpital dziecięcy Anny Marii w Łodzi, który będzie w przyszłości przekształcony na klinikę uniwersytecką, posiada 285 łóżek.

Łódzcy studenci z całą pewnością nie będą strajkować, gdy będzie się otwierał wyższy zakład naukowy w Lublinie czy Gdyni, a niejeden z protestujących dziś docentów będzie zabiegał o katedrę na uniwersytecie łódzkim.

Apel do społeczeństwa

— Zarząd miejski ofiarował już plac i najprawdopodobniej wiosną 1940 roku położony będzie kamień węgielny pod budowę gmachu uniwersyteckiego. W ciągu dwóch lat należy zbudować instytuty anatomii opisowej, histologii, fizjologii, medycyny sądowej, patologii ogólnej i anatomii patologicznej. Otwarcie wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi ma nastąpić w roku 1940. **W związku z tym komitet wydał odezwę do ludności, by wykazała swą ofiarność i nie szczędziła datków na rzecz pierwszej wyższej uczelni o typie uniwersyteckim w Łodzi.**

Z kolei zabrał głos **sen. Heiman-Jarecki,** który oświadczył, że powstanie uczelni i jej rozwój zależą wyłącznie **od dobrej woli i ofiarności społeczeństwa łódzkiego.** Dla przygotowania budowy należy zebrać kilkadziesiąt tysięcy złotych, a później zostanie rozpisana pożyczka lokalna, która umożliwi dokończenie wielkiego dzieła.

Doc. dr. Dylewski dodaje, że prowadził badania w jakim stopniu Łódź jest przygotowana do uruchomienia wyższej uczelni i stwierdza, że **miasto nasze posiada wszystkie zakłady, jakich potrzebuje wyższa uczelnia — instytut higieny, zakłady fizyczne itd.** Oczywiście te zakłady nie należą do wyższej uczelni, ale trzeba im dać tylko odpowiednie kierownictwo, by w niczym nie ustępowały podobnym zakładom na uniwersytetach polskich.

I wreszcie kilka słów dorzucił nacz. dr. Salak, który oświadczył, że jako naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego zwiedza miasta i miasteczka naszego województwa i **widzi jak mało posiadamy lekarzy i jak konieczne jest powiększenie ich liczby.** A jeśli chodzi o siły fachowe — nie zapominajmy, że najwybitniejsi niemal profesorowie i uczeni polscy wyszli z Łodzi, wyszli do innych miast, ponieważ miasto nasze nie miało wyższej uczelni.

Pytanie i odpowiedź

W toku dyskusji, jaka się rozwinęła, jeden z dziennikarzy podniósł sprawę **stosunków panujących na wyższych uczelniach polskich.**

— Jak wiadomo coraz częstsze są wypadki niedopuszczania Żydów do studiowania na uniwersytetach, czasem wybuchają nawet wielce dramatyczne, krwawe zajścia na tym tle, proklamowane są t. zw. „tygodnie bez Żydów" itd. Zdarzyło się nawet, że usunięto akademików - Żydów z wyższej uczelni, założonej przez Wawelberga i Rotwanda. Wobec tego przedstawiciel pisma żydowskiego zapytuje, czy intencją komitetu organizacyjnego wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi jest, by była ona dostępna dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

— My jesteśmy tylko organizatorami — odparł na to dr. Mogilnicki. — **Chcemy stworzyć uniwersytet i przekazać go ministerstwu oświaty. Później kierować tą uczelnią będą władze państwowe. Cóż my możemy powiedzieć o tym, jak ułożą się przyszłe stosunki i co nprz. będzie za dwa lata z Żydami w Polsce? My nie możemy brać odpowiedzialności za to, co będą robiły przyszłe władze szkolne i przyszli profesorowie, czy będzie na tej uczelni 25, 15 czy 10 proc. Żydów. Byłem przygotowany na to pytanie, ale nie umiem dać odpowiedzi na nie. My, jako komitet organizacyjny nie możemy dawać żadnych zobowiązań w poruszanej sprawie.**

Po szeregu jeszcze wyjaśnień konferencja została zamknięta. (i).



KRONIKA

Luty 23 Czwartek	Dziś Piotra Damiana	
	Jutro Macieja Apost.	
	Wschód słońca	6.36
	Zachód słońca	17.02
	Wschód księżyca	8.09
	Zachód księżyca	22.17
	Długość dnia	10.15
	Przybyło dnia	2.45

Konfiskata „Republiki"

Wczorajszy numer „Republiki" został skonfiskowany za niektóre ustępy artykułu p. t. „Dwaj profesorowie".

Krótkie wiadomości

POWRÓT ZIMY. Przez całą noc z wtorku na środę padał śnieg, który zasłał białym całunem dachy domów i ulice. Oczywiście jezdnie i chodniki zostały natychmiast przez dozorców uprzątnięte, a wobec spodziewanego ochłodzenia mają one być jeszcze posypane piaskiem, by zapobiec tworzeniu się gołoledzi.

**

21.463 OSOBY UKARANO w ostatnim kwartale za przekroczenia przepisów przemysłowych, sanitarnych, meldunkowych, drogowych, o handlu i t. d. Łącznie wszystkie grzywny pieniężne wyniosły zł. 322.895, z czego część na rzecz zarządu miejskiego, na fundusz drogowy, na ministerstwo spraw wewnętrznych i na F.O.N.

**

ROZSZERZENIE AGEND WYDZIAŁU WOJSKOWEGO zarządu miejskiego nastąpi z dniem 1 kwietnia na mocy zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawy, związane z powszechnym obowiązkiem służby wojskowej, które podlegały dotąd starostwu grodzkiemu, będą podlegać zarządowi miejskiemu jako władzy I-ej instancji.

**

BUDOWA CENTRALNEGO TARGOWISKA podjęta zostanie na terenach przylegających do centralnej chłodni przy ulicy Rokicińskiej. Ponieważ tereny te będą połączone bocznicą kolejową z dworcem towarowym, centralne targowisko zaopatrywane będzie w skuteczny sposób w płody rolne.

**

ROZBUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ w Łodzi rozpocząć się ma już w najbliższych dniach. Projekty rozbudowy złożone zostały w urzędzie wojewódzkim, który wyda opinię i zatwierdzi je. Zarząd miejski dąży do tego, by przez rozbudowę rzeźnia łódzka osiągnęła pierwszą kategorję tych przedsiębiorstw, zezwalającą na prawo wyłączności.

**

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki 19. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie stawali dotąd do poboru, a mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska Nr. 193), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Miasto nie przyjmie darowizny,

którą ministerstwo uznało za niezgodną z dobrymi obyczajami

Przed kilku miesiącami zarząd miejski w Łodzi przyjął darowiznę terenów, które miały być przeznaczone pod **rozszerzenie ulicy Skwerowej** od firmy S. i przekazał tę sprawę do zatwierdzenia radzie miejskiej. Firma ta zwróciła się do magistratu z prośbą o **zezwolenie na parcelację posiadanych terenów, i, jak się okazało, zarząd miejski wyraził zgodę na parcelację pod warunkiem, iż część terenów będzie darowana miastu na cele regulacyjne.**

Uchwała rady miejskiej przekazana została do urzędu wojewódzkiego, który jednak **nie zatwierdził jej,** wobec czego przekazano ją do **ministerstwa** spraw wewnętrznych. Jak się dowiadujemy, ministerstwo odmówiło zatwierdzenia uchwały tymczasowej rady miejskiej, wychodząc z założenia, że **darowiznę tę uważa za niezgodną z dobrymi obyczajami,** w myśl art. 38 dekretu o samorządzie miejskim z 4 lutego 1919 roku. Opinia ta umotywowana jest tym, że miasto darowizny miało być zatwierdzenie planów parcelacyjnych pozostałych terenów. W ten sposób darowizna byłaby jakgdyby **aktem przymusowym a nie dobrowolnym.**

Orzeczenie ministerstwa wywołało **duże zainteresowanie.** (i)

Medale za długoletnią służbę

W dniu wczorajszym, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego p. wojewoda Henryk Józewski dekorował srebrnymi i brązowymi medalami za długoletnią służbę 44 wyższych urzędników i funkcjonarjuszy państwowych urzędu wojewódzkiego i starostw województwa łódzkiego.

M. in. odznaczeni zostali srebrnymi medalami naczelnicy: dr. Wrona, Janiszewski, Tymianiecki i dr. Salak, brązowymi — dr. Frydrych, dr. Ładyński, radca Gidyński, kier. Bełdziński, Zabłocki, Marczak, kier. Konopacki, inż. Kaban i inni. (i)

Osobiste

Wicestarosta grodzki, p. Ludwik Gielczyński, wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Okólnik, który krzywdzi ubezpieczonych

Zakaz wydawania analiz bezpośrednio chorym. — Słuszne zastrzeżenia lekarzy. — Nie można karać chorego za korzystanie z prywatnej pomocy lekarskiej

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wydała nowy okólnik, wewnętrzny, o sprawie nie wydawania ubezpieczonym analiz lekarskich i badań bakteriologicznych. Okólnik ten wywołał szereg zastrzeżeń ze strony lekarzy.

Dotychczas bowiem analizy pilne i badania bakteriologiczne plwocin i t.p. badane były w tempie przyśpieszonym, jeżeli na wskazaniu lekarza znajdowała się notatka **„pilne"**. Pilne badania dokonywane były w ciągu kilku godzin lub w czasie jeszcze krótszym tak, że chory niejednokrotnie czekał na wynik, który tego samego jeszcze dnia zanosił do lekarza na punkt.

Miało to olbrzymie znaczenie, **zwłaszcza w chorobach ostro-zakaźnych, jak błonica (dyfteryt), gdzie o życiu chorego decydowała każda godzina,** albowiem od wyników badania bakteriologicznego zależało zastosowanie zastrzyku z surowicy. To samo dotyczyło chorych na rzeżączkę, gdzie każdy dzień zwłoki, groził komplikacjami i w rezultacie przedłużeniem okresu leczenia.

Nowy okólnik zabrania wydawania analiz bezpośrednio chorym, nakazując przesyłanie wyników na te punkty lekarskie, które zażądały przeprowadzenia badania. Procedura ta opóźnia w znacznym stopniu rozpoczęcie leczenia, albowiem wynik badania bakteriologicznego, względnie analizy znajduje się na punkcie lekarskim **dopiero na trzeci, czwarty, a czasem nawet na piąty dzień.**

W poważnych wypadkach chorób ostro-zakaźnych było to nie do pomyślenia, wobec czego, naskutek protestów lekarzy i chorych, Ubezpieczalnia okólnik złagodziła, wyjaśniając, że w wypadkach nagłych, wynik badania **ma być komunikowany lekarzowi na punkcie telefonicznie,** po czym dopiero wynik badania na piśmie przesłany zostanie normalną drogą urzędową.

W pewnych wypadkach telefoniczne komunikowanie lekarzowi wyników badania jest po prostu niemożliwe. Laboratorium Ubezpieczalni, mieszczące się przy szpitalu im. prez. Mościckiego na ul. Zagajnikowej **czynne jest do godz. 3-ej,** po czym są specjalne dyżury dla spraw pilnych, do godziny 7-ej, wiecz. Tymczasem lekarze na punktach **przyjmują chorych do godz. 6 po południu, a nie wszyscy lekarze domowi posiadają telefon w mieszkaniach prywatnych.** Stwarza to anomalie tego rodzaju, że gdy w laboratorium badanie nalotów gardła przeprowadzone zostanie o godz. 6 m. 30, a lekarz domowy nie posiada telefonu w mieszkaniu, wynik ten może być lekarzowi zakomunikowany **dopiero następnego dnia, w godzinach rozpoczęcia porannych przyjęć.**

W chorobie, gdzie każda godzina decyduje o życiu lub śmierci, **taka zwłoka może okazać się tragiczna w skutkach.**

Okólnik o niewydawaniu wyników badań chorym, podyktowany został rzekomo tym, że chorzy korzystali z usług laboratorium Ubezpieczalni, gdzie naskutek zalecenia lekarza punktowego, przeprowadzano analizę, po czym jednak z wynikami badań... **udawali się do lekarzy prywatnych.**

Gdyby nawet tak było, to wybór lekarza i sposobu leczenia jest osobistą sprawą ubezpieczonego. **Ubezpieczony może przecież zrzec się części przysługujących mu świadczeń Ubezpieczalni.**

Nie można choremu narzucać gwałtem lekarza, skoro chce za poradę i leczenie płacić, ale nie można go zmuszać, aby **korzystał również z usług prywatnych i płatnych laboratoriów.**

Zatargi i strajki w Łodzi

Likwidacja strajku farbiarzy pończoch. — Orzeczenie w sprawie umów z chałupnikami

Pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Stankiewicza odbyła się wczoraj wieczorem konferencja, celem **zlikwidoawnia strajku 600 farbiarzy pończoch w śodzi.** Ponieważ zatargu w drodze pertraktacyj nie udało sie zlikwidować, inspektor Stankiewicz zaproponował arbitraż, na co obie strony się zgodziły. Arbitra wyznaczy okręgowy inspektor pracy.

Strajk farbiarzy został zlikwidowany i w dniu dzisiejszym przystapią oni do pracy.

Orzeczenie arbitrażowe obowiązywać będzie od dnia zlikwidowania strajku.

• • •

Nadzwyczajna komisja roziemcza dla zlikwidowania zatargu w przemyśle pończoszniczo-kotonowym przystąpiła już do właściwych prac, badając warunki pracy i płacy robotników. Na czele komisji stanął Jerzy Weńgierow, zastępca naczelnika wydziału rozjemstwa i polityki pracy w ministerstwie opieki społecznej. Z ramienia ministerstwa sprawiedliwości do komisji delegowany został przewodniczący sadu pracy w Łodzi **sędzia Zygmunt Kasiński.**

• • •

W dniu wczorajszym ministerstwo opieki społecznej nadesłało **orzeczenie w sprawie układów zbiorowych dla chałupników,** wyjaśniając, że ustawa o układach zbiorowych nie ma zastosowania do chałupników. Ministerstwo wskazuje, że umowa pomiędzy nakładcą a chałupnikiem nie jest umowa o pracę, lecz **swoistym rodzajem umowy zleceniowej.** Jeśli jednak praca rzekomo zlecona (chałupnicza) odbywa sie w warsztatach oddzierżawionych przez b. pracodawcę, należy uznać ja za normalne zatrudnienie robotnika na podstawie umowy o pracę.

Pośpieszna budowa ścigaczy

przez wszystkie państwa. — Polska n'e może pozostać w tyle

Ścigacze nie są nowym typem okrętów wojennych. Nowoczesny ścigacz jest młodszym bratem torpedowca parowego z przed sześćdziesieciu lat. Jednak rozwój nowoczesnej techniki umożliwił ponowne pozytywne wykorzystanie tych lekkich jednostek, jako małych torpedowców motorowych.

Prócz wielkich mocarstw jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Italia i Sowiety (Japonia i Stany Zjednoczone są w specjalnych warunkach, więc tego zagadnienia w tych krajach nie rozpatrujemy) obecnie posiadaja po kilka lub kilkanaście ścigaczy m. in. Jugosławia, Turcja, Syjam, Szwecja, Finlandia. Ostatnio także Polska, Estonia, Dania i Holandia zamówiły nowe ścigacze.

Holandia zamówiła np. ostatnio odrazu 20 ścigaczy w cenie po około 1 miliona złotych za jednostkę. 8 z pośród nich przeznaczonych jest do floty Indyjskiej, a 12 pozostaje w składzie sił wód ojczystych. Zamówienia wykonywane są wg. planów angielskiej stoczni „British Power Boat Company" na stoczni holenderskiej Gusto w Schiedam. Są to okręty po 21 metrów długości o wyporności 32 tony. Napęd stanowią 3 motory Merlin (Roll-Royce po 1.000 KM. każdy. Szybkość 46 węzły). Załoga 2 oficerów i 7 ludzi obsługi. Uzbrojenie stanowią 2 torpedy 456 mm, 2 działka przeciwlotnicze i bomby głębinowe przeciwko okretom podwodnym. Ponadto ścigacze te wyposażone są w stacje radiowe odbiorcze i nadawcze. Są to więc w istocie małe okręciki lecz znacznie groźniejsze od torpedowców z przed 60 lat.

Nasz reporter zanotował:

W domu przy ulicy Polnej Nr. 10 Antoni Pietruszka zadał 38-letn. Arturowi Sommerowi kilka ciosów siekierą w głowę i rękę.

Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował poszkodowanego do szpitala.

Tłem zajścia była sprzeczka w stanie nietrzeźwym.

• • •

Na ulicy Zbożowej Nr. 5 został postrzelony w brzuch zamieszkały pod tymże adresem 31-letni Kazimierz Kwiatkowski. Wczoraj został ujęty sprawca zbrodniczego czynu. Jest nim zaledwie 18 lat liczący Kazimierz Olczak vel Ładecki, zamieszkały przy ul. Żórawiej Nr. 16.

Poszkodowany i sprawca mieli spór o gołębie.

• • •

W Rudzie Pabianickiej przy Czarnej Drodze, podczas poprawiania uprzęży został kopnięty przez konia 26-letni Stanisław Walczak i odniósł złamanie nogi.

Ranny został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala.

• • •

Orliński Stanisław, zamieszkały przy ulicy Łagiewnickiej Nr. 45, złożył w wydziale śledczym zameldowanie, że Stanisław Grudziński, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Limanowskiego Nr. 96, pod pozorem udziału w losowaniu obligacyj dolarowych wyłudził od niego większą sumę pieniężną.

Grudzińskiego zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

• • •

Zofia Miętkiewicz (Poranna 19) przy wchodzeniu na strych spadła z drabiny i wskutek upadku doznała złamania nogi oraz kości biodrowej. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala

Waksman Idesa, zamieszkała przy ul. Dolnej Nr. 20, zameldowała w wydziale śledczym, że na ulicy Kilińskiego Nr. 21 jakaś nieznana kobieta prosiła ją o przytrzymanie dziecka płci żeńskiej w wieku około 8 tygodni, poczym zbiegła w nieznanym kierunku.

Współpraca z prasą.

W okresie ciągnień loteryjnych widzimy wielką ilość ludzi, przeglądających pisma z wynikami ciągnień. Gracze nie mogą się doczekać chwili, w której dowiedzą się, czy szczęście już się do nich uśmiechnęło, czy też odkłada niespodziankę na przyszłość. Kioski gazetowe są oblężone i wyrywa się pisma z rąk ulicznych sprzedawców. Loteryjny gracz zaczyna w tym dniu lekturę dziennika od najbardziej interesującej go w tym momencie tabeli ciągnień, a potem dopiero przechodzi do innych działów.

Polski system gry na loterii sprzyja współpracy loterii z prasą, o rezultacie ciągnień we Francji można się dowiedzieć z wywieszek kilkunastowierszowych w miejscach sprzedaży losów. Nasz system indywidualistyczny, w którym każdy los żyje swoim odrębnym życiem i na własną rękę próbuje szczęścia, każe badać szczegółowo tabelę ciągnień, a tym samym kupować drukujące ją dzienniki.

Czytanie tabeli ciągnień ma swój specjalny urok i każdy gracz stosuje swoją indywidualną metodę. Są tacy, którzy niby jastrząb spadają od razu na miejsce, w którym może znajdować się ich numer, aby położyć od razu kres niepewności. Inni znów czytają powoli, przedłużając chwilę oczekiwania, wspinają się powoli po drabinie cyfr, zbliżając się do tej, która oznacza dla nich wygraną, albo też dalszy okres oczekiwania. Przypomina to moment, który następuje po rozdaniu kart, kiedy gracze biorą je do ręki i delikatnie wysuwają jedną po drugiej, aby określić swoje szanse i ustalić metodę gry.

Niestety poczytność dzienników u nas nie jest tak wielka jak w innych krajach i dlatego nie należy zaniedbywać ani lekceważyć żadnego środka i żadnej podniety, które mogłyby ją podnieść. Wśród ludzi, grających na loterii, znajduje się z pewnością większość, która kupuje dzienniki. Ale są niewątpliwie również tacy, którzy czytają je jedynie okazyjnie, pożyczają je od znajomych, albo w ogóle nie interesują się tym, co się na świecie dzieje. Dla takich loteria otwiera małe okienko na świat. Gracz taki, przejrzawszy chciwie tabelę ciągnień, przechodzi potem do innych działów i w ten sposób powstaje możliwość, że zakosztowawszy raz podniety lektury, stanie się odtąd stałym czytelnikiem dzienników.

Dzisiaj właśnie rozpoczyna się ciągnienie I klasy Loterii Klasowej. Kto o tym przeczytał, niech skorzysta z okazji.

Z dziejów Łodzi

Dnia 23 lutego 1919 roku odbyły się pierwsze w niepodległej odrodzonej Ojczyźnie wybory do samorządu łódzkiego. Zainteresowanie wyborami było ogromne. W okresie przedwyborczym zwoływano dziennie po kilkadziesiąt wieców, a w niedzielę przedwyborczą odbyło się ich kilkaset. Wybory samorządowe, pierwsze w odrodzonej do wolnego bytu Łodzi, dały zdecydowane zwycięstwo ugrupowaniom robotniczym: P.P.S. uzyskała mandatów 25 i blisko 41 tysięcy głosów, Narodowy Komitet Wyborczy (N.P.R.) — 16 mandatów i blisko 28 tysięcy głosów, „Bund" 5 mandatów i blisko 9 tysięcy głosów, Poalej Sjon — 3 mandaty i 5 tys. głosów.

Pozostałe grupy polityczne uzyskały mandatów: prawica endecka, występująca wówczas pod nazwą Konfederacji Zrzeszeń 4 mandaty, sjoniści 7 mandatów, ortodoksi żydowscy 4 mandaty, zjednoczeni Niemcy 6 mandatów. Ch. D. 2 mandaty, właściciele nieruchomości 2 mandaty, Niemcy 1 mandat.

Na 75 mandatów Polacy uzyskali 49 mandatów, Żydzi 19, Niemcy 7 mandatów.

Zezwolenia na broń

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, iż osoby, które do dnia 31-go grudnia 1938 roku złożyły podania o przedłużenie im ważności zezwoleń na broń — mogą się już zgłaszać po odbiór tych zezwoleń w godz. od 10-ej do 12-ej w następującej kolejności: na literę A, B, C i D — 24.II-1939 r.; na literę: E, F, G, H — 25.II-1939 r.: na literę I, J, K, L, Ł — dn. 27.II-1939r.; na literę: M, N, O, P, R — 28.II-1939 roku; na literę: S — 1.III-39 r.; na litere: T, U, W, Z, Ż — 2.III-1939 r.

Posiadacze zezwoleń, złożonych do przedłużenia ważności po 31 grudnia 1938 r. będą powiadomieni o terminach odbioru za pośrednictwem prasy.

yczka c ż 7 e.śńf h

Za opór władzy

2 mies. aresztu z zawieszeniem

Dnia 19 stycznia r. b. oddział funkcjonariuszek policji kobiecej, czyniąc przegląd lokali w poszukiwaniu uprawiających nierząd kobiet, uchylających się od rejestracji, stwierdził, iż w piwiarni Zofii Cywińskiej przy ul. Wólczańskiej nr. 260 uprawiany jest wyszynk wódki.

Jedna z policjantek **zakwestionowała butelkę wódki,** by dołączyć ją jako dowód rzeczowy do protokółu.

Cywińska nie chciała policjantce wódki wydać, **wyrwała jej butelkę z ręki i stłukła.**

Pociągnięta do odpowiedzialności karnej za opór władzy, **została Cywińska skazana wczoraj przez sąd grodzki na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.** (l)

Pożar przy ul. Sanockiej 6-8

W dniu wczorajszym na posesji A. Freyra przy ul. Sanockiej 6-8, z nieustalonych dotąd przyczyn, wybuchł pożar w poprzecznej jednopiętrowej oficynie drewnianej, mieszczącej komórki i trzy mieszkania.

Pożar wybuchł w komórkach na parterze i zagrażał rozszerzeniem się na mieszkania.

Na miejsce wyjechały trzy oddziały straży, które po godzinnej pracy pożar ugasiły.

Straty są nieznaczne. (l)

„PRZYTULISKO DLA SIEROT" (Południowa 66)

W niedzielę, dn. 26 lutego r. b. odbędzie (zamiast tradycyjnego „Balu Białych Łóżeczek" na rzecz „Przytuliska dla sierot" w Sali Malinowej artystycznym lokalu. Należy przypuszczać, że zarówno piękny cel zasilenia funduszów znanej Instytucji, jakoteż i sama Sala Malinowa ściągnie liczne grono publiczności.

Bilety ulgowe będą do nabycia w firmie „Plutos", Piotrkowska 55.

Wnioski radzieckie pod mikroskopem

Pp. radni zaczęli badać i liczyć

Wszystkie wnioski, obliczone na efekt zewnętrzny i licytację, zostały przez komisję budżetową uznane za nierealne i niecelowe. — Referentem generalnym budżetu m. Łodzi został r. Hartman

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, które **zapoczątkowało właściwe prace nowej rady miejskiej.** Zagaił posiedzenie **prez. Godlewski,** który powitał radnych, podkreślając, że komisja finansowo - budżetowa stanowi oś, dokoła której obracają się gospodarcze prace samorządowe.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszy punkt dotyczy **regulaminu obrad nad budżetem.** Postanowiono utrzymać regulamin dotychczasowy wprowadzając doń tylko kilka drobnych poprawek. Ponieważ następne posiedzenie komisji poświęcone będzie wyłącznie budżetowi miasta, dokonano z kolei **wyboru generalnego referenta budżetowego.** PPS. zgłosiła kandydaturę **r. adw. Hartmana,** OZN. — **r. Wasilewskiego,** Stronnictwo Narodowe — **r. Grzegorzaka.** W głosowaniu **r. Hartman** uzyskał 9 głosów, **r. Grzegorzak** 5 głosów (cztery głosy endeckie i jeden niemiecki). **OZN.** — 3 głosy.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek Stronnictwa Narodowego, zgłoszony na ostatnim posiedzeniu rady, a domagający się przyznania kwoty **50.000 złotych na mieszkania dla eksmitowanych i bezdomnych Polaków.** Uzasadniał ten wniosek r. Grzegorzak, który jednakże nie umiał wskazać pokrycia na ten wydatek. Jak wiadomo, istnieje przepis, że radni zgłaszający wnioski o nowe wydatki muszą równocześnie wskazać źródło pokrycia, w przeciwnym bowiem razie wnioski uważane są za nierealne. P. Grzegorzak zapytany o to początkowo odpowiedział, że o to troszczyć się ma Zarząd Miejski, a później znalazł bardzo łatwe i proste rozwiązanie:

— **Pokrycie znajdzie się, gdy zarząd miejski cofnie emerytury, wypłacane Żydom.**

W odpowiedzi zabrał głos **r. adw.** Strauch, który oświadczył, że wniosek r. Grzegorzaka nie wskazujący źródła pokrycia, należy traktować jako demonstrację. Gdyby jednak ten wniosek miał się stać realny t. zn. gdyby jakieś konkretne źródło pokrycia się znalazło, r. Strauch zapowiada zgłoszenie poprawki,

BY POMOC PRZYZNANA BYŁA WSZYSTKIM NĘDZARZOM WYEKSMITOWANYM, BEZ RÓŻNICY NARODOWOŚCI I WYZNANIA.

R. Potkański (PPS) uważa również, że wniosek jest nierealny, twierdząc, że na kredyt nie można żyć i prosi prez. Godlewskiego, by wypowiedział się w tej sprawie.

Prez. Godlewski oddaje głos resortowemu naczelnikowi wydziału Wisławskiemu, który komunikuje, że **kredyty przeznaczone na pomoc dla eksmitowanych są na wyczerpaniu, ale gdy wyłaniają się pilne konieczności, wówczas kredyt ten automatycznie się przekracza. Całość wniosku należy uznać za nierealny.**

Wobec powyższego r. Potkański zgłasza wniosek tej treści:

„Upoważnia się zarząd miejski do przekroczenia w ramach koniecznych pozycji budżetowej przeznaczonej na pomoc dla eksmitowanych".

W głosowaniu wniosek endeków upada. Wniosek socjalistyczny przechodzi jednomyślnie.

Drugi wniosek Stronnictwa Narodowego dotyczył **wyasygnowania kwoty 50.000 złotych na dożywianie chrześcijańskich dzieci z publicznych szkół powszechnych.** Uzasadnia tęn wniosek adw. Szwajdler, który uważa, że dziećmi żydowskimi powinna sie zaopiekować gmina wyznaniowa żydowska.

Zabiera głos prez. Godlewski, który oświadcza, że

WNIOSEK JEST NIEREALNY I NIEPOTRZEBNY

z tego względu, że sprawa ta już została załatwiona w preliminarzu budżetowym, który przewiduje 88.320 złotych na dożywianie dzieci. Ponieważ jednak suma ta okazała się niewystarczającą, **już w dniu 16 listopada 1938 roku zarząd miejski upoważnił wydział opieki społecznej do powiększenia tej pozycji o 47.000 złotych. Wniosek więc jest niepotrzebny.**

Radni endeccy pytaja wobec tego, wiele jest dzieci pod względem wyznaniowym w szkołach powszechnych i wiele dzieci korzysta z dożywiania. Prezydent Godlewski odpowiada, że **dzieci polskich jest 48.026, dzieci niemieckich — 3678, dzieci żydowskich — 19.715, — łącznie 71.419.** Inny stosunek jest przy dożywianiu. Z akcji tej korzysta **26,02 proc. dzieci polskich, 21 proc. dzieci niemieckich i 25,9 proc. dzieci żydowskich.**

— Ale — mówi prez. Godlewski — **przy kwalifikacji dzieci do akcji dożywiania nie odgrywa role ich wyznanie. Decyduje bowiem o tym wyłacznie nędza i lekarz szkolny.**

Radni „narodowi" milczaco wniosek swój wycofali.

Trzeci wniosek Stronnictwa Narodowego omawiał **sprawe sezonowców i domagał się: zatrudnienia do 1 kwietnia wszystkich robotników z ubiegłego roku oraz wypłacenia tym, którzy nie będą do tego czasu zatrudnieni po 50 złotych.**

R. Potkański (PPS) wskazuje, że wniosek jest nielogiczny. **Jeśli ktoś bowiem ma prawo do zasiłku, nie wolno mu wypłacić 50 złotych, gdyż w tym wypadku straciłby prawo do zasiłku.** Tym samym rzekome dobrodziejstwo stałoby się krzywdą. Wobec powyższego proponuje on w imieniu PPS inny wniosek, treści następującej:

„WZYWA SIĘ ZARZĄD MIEJSKI BY W CZASIE NAJSZYBSZYM ROZPOCZĄŁ ROBOTY SEZONOWE I ZATRUDNIŁ NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ BEZROBOTNYCH".

Ponieważ identycznej treści był wniosek OZN., **połączono je razem i uchwalono. Wniosek endecki został odrzucony.**

Na zakończenie krótki szkic na temat sytuacji finansowej miasta nakreślił prez. Godlewski. Oświadczył, że **dla prowadzenia robót miasto będzie musiało niewątpliwie zaciągnąć dodatkową pożyczkę w kwocie 4 milionów złotych ze źródeł prywatnych, gdy kredyty z Funduszu Pracy, BGK, TOR i t. d. będą niewystarczające. Ale Łódź posiada czysty majątek wartości 110 milionów złotych i dlatego nie należy lękać się zaciągania pożyczek na cele inwestycyjne, gdyż takie pożyczki są zdrowe i realne. Najlepszym dowodem jest, że finansiści chętnie pożyczają Łodzi. Sytuacja finansowa miasta jest dobra i jeśli tylko zarząd miejski dysponować będzie dostatecznymi kredytami na roboty publiczne, nic nie stanie na przeszkodzie do normalnej i racjonalnej gospodarki miejskiej.**

Na tym posiedzenie zakończono. (s)

Proces pastora Gerhardta

przed sądem piotrkowskim.—Co zawiera akt oskarżenia. Na rozprawę powołano około 100 świadków

Piotrków, 22 lutego.

Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Bełchatowie rozpoczął się proces pastora bełchatowskiej gminy ewangelicko - augsburskiej Jakuba Gerhardta. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy sędzia Kuczyński w asyście s. s. Tomasa i Błotnickiego. Oskarża prokurator Jan Bacciarelli. Obronę wnosza adwokaci: Nowodworski z Warszawy i Walosiński z Piotrkowa.

Oskarżony pastor Jakub Gerhardt przebywa w więzieniu od 27 czerwca ub. roku skąd sprowadzony został na rozprawę pod eskortą policyjna.

Akt oskarżenia zarzuca pastorowi Gerhardtowi, że w okresie od stycznia 1937 r. do lipca 1928 r., gdy pełnił swe funkcje w Bełchatowie, publicznie nakłaniał swych parafian do przekraczania bez dokumentów granic Państwa Polskiego i udzielił im pomocy, informując o najdogodniejszych miejscach do przekraczania granicy. Oskarżony pastor wystawiał poza tym świadectwa chrztu oraz zaświadczenia, za które pobierał po 3,50 zł.

Śledztwo ujawniło, że w Niemczech wystarczały zaświadczenia „Volksverbandu" i pastora Gerhardta zamiast paszportu i na tej zasadzie przekraczający granicę mogli przebywać na terenie Trzeciej Rzeszy i otrzymali pracę.

Poza tym pastorowi Gerhardtowi zarzucane są przestępstwa dewizowe. Przyjął on mianowicie od Konstantego Rutkowskiego 1200 zł, które Rutkowski odebrał następnie w Niemczech w walucie niemieckiej. Pastor Gerhardt wypłacił u siebie różnym osobom 2189 zł 90 gr na polecenie swych przyjaciół z Niemiec.

W międzyczasie, celem uzyskania zezwolenia na zakup i przesłanie do Niemiec środków płatniczych w walucie niemieckiej, złożył komisji dewizowej w Łodzi nieprawdziwe oświadczenie, że nie posiada za granicą żadnego majątku. Na tej podstawie władze zezwoliły pastorowi na wysyłke do Niemiec 1607 marek jako równowartości 2340 zł. W toku śledztwa okazało się jednak, że pastor Gerhardt posiadał w Niemczech znaczny majatek, zdeponowany w gotówce m. inn. u niejakiego Adolfa Grossmana.

Na odcinku granicy polsko - niemieckiej w Praszce zauważono znaczny wzrost nielegalnego ruchu granicznego obywateli polskich, pochodzacych przeważnie z okolic Bełchatowa.

25 października 1937 r. przy powrotnym nielegalnym przekraczaniu granicy ujęty został Marcin Würfel, mieszkaniec Bełchatowa, który podczas przesłuchiwania go złożył sensacyjne zeznanie.

Würfel zeznał, że w lipcu 1937 r. pastor Gerhardt ogłosił, ażeby osoby pragnące wyjechać do Niemiec udały się do niego. W odpowiedzi następnego dnia do pastora zgłosiło sie z górą 50 osób, którym Gerhardt oświadczył, że wyda im zaświadczenie na zasadzie którego otrzymają w Trzeciej Rzeszy pracę. Zaświadczenia te jak również metryki chrztu pastor Gerhardt wypełnił w języku niemieckim, wbrew wyraźnym zarządzeniom konsystorza ewangelicko - augsburskiego, polecającym wypisywanie wszelkich zaświadczeń w języku urzędowym t. j. polskim. W zaświadczeniach tych pastor Gerhardt stwierdzał przynależność danej osoby do „narodu niemieckiego"..

Wiadomość o tych zaświadczeniach dotarła do superintendenta Burschego, który przestrzegł oskarżonego, **że za podobne machinacje grozi mu surowa kara sądowa.**

Pastor Gerhardt do winy nie przyznaje się.

Proces potrwa do soboty. Na rozprawę powołano z górą 100 świadków, z których większość to osoby, korzystające swego czasu z usług pastora.

Proces ten budzi olbrzymie zainteresowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu nieodżałowanemu **B. P.**

Hermanowi Przedborskiemu

składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Żona i dzieci

Radio niesie ulgę cierpiącym

Audycje dla chorych, nadawane co piątek, zyskały szczere uznanie radiosłuchaczy

W trosce o zaspokojenie potrzeb duchowych chorego, wprowadzono przed dziewięciu laty w radio specjalną 15-minutową audycję p. t. „Rozmowy z chorymi radiosłuchaczami“, nadawane co piątek o godz. 16.20 w programie ogólnopolskim. Prelegentem jest znany duszpasterz i społecznik, miłujący pracę charytatywną, ks. kanonik Michał Rękas, generalny sekretarz „Apostolstwa Chorych“ we Lwowie.

Audycje wprowadzone przez księdza Rękasa, zyskały sobie szczere uznanie chorych i rzetelną ocenę pracy. Mówią o tym tysiące listów dziękczynnych, nadesłanych do Polskiego Radja dla zasłużonego prelegenta i liczne artykuły i notatki w prasie codziennej i periodycznej.

Ostatnio o radiowej akcji Apostolstwa Chorych, wypowiada się sam prelegent w miesięczniku p. t. „Medycyna i przyroda“ w wydaniu styczniowym r. b.

Artykuł p. t. „O czynną postawę wobec chorych“ jest zbiorem poglądów autora i jego zwierzeń o własnej pracy wśród chorych bezpośrednio na terenie szpitali i za pośrednictwem mikrofonu radiowego. Artykuł poprzedzony jest wstępem, w którym mowa o źródłach i początkach organizacji radiowej akcji Apostolstwa Chorym. Ks. kanonik Rękas pisze, że duszpasterstwo zostało objęte świadczeniami lekarsko-szpitalnymi na podstawie ustalonego poglądu Międzynarodowego T-wa Szpitalnictwa, zgodnego z zasadami tej organizacji i przyjętymi prądami w nowoczesnym szpitalnictwie. Szereg rezolucji powziętych w tym duchu zamieszczono następnie w kwartalniku „Nosokomeion“ — 1938/II, wychodzącym w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. W tym samym wydaniu wymienionego czasopisma ks. kanonik Rękas zamieścił wyczerpujący artykuł, poświęcony radiowej akcji Apostolstwa Chorych wogóle, a w szczególności akcji prowadzonej w tym kierunku przez Polskie Radjo.

Uzasadnienie psychologiczne dla akcji Apostolstwa autor znajduje w fakcie otwartej drogi do porozumienia nauk lekarskich i przyrodniczych z religią.

„Religia katolicka — pisze ks. Rękas uczy, że **choroba i cierpienie mogą stać się albo początkiem i przyczyną ruiny duchowej i materialnej człowieka, albo początkiem i środkiem odrodzenia duchowego i twórczej pracy religijnej**“. Oczywistym celem akcji jest podtrzymanie chorego na duchu, a następnie wydźwignięcia go z negatywizmu i bierności, przy prowadzenie do postawy czynnej wobec cierpienia fizycznego.

Na tym polu doświadczenia ks. Rękasa są, jak można wnosić z długich lat jego działalności — autora audycyj radiowych i duszpasterza, bogate i pouczające. Strona dobroczynna akcji radiowej Apostolstwa znajduje potwierdzającą odpowiedź w cyfrach i wynikach ankiety.

Akwizytor ogłoszeniowy—oszust

został skazany na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **35-letni Filip Pilin**, oskarżony o dokonanie szeregu drobniejszych oszustw i poszkodowanie licznych osób na drobne sumy, stanowiace jednak łącznie kwotę **około 2.000 złotych.**

Podsądny był już **15 razy karany za przestępstwa podobne.** Występował mianowicie przeważnie jako **agent reklamowy i akwizytor prenumeraty fikcyjnych lub istniejących czasopism i wydawnictw** i, zbierając ogłoszenia oraz zapisy na abonament działał na szkodę zarówno wydawnictw jak i zwerbowanych inserentów lub abonentów.

W grudniu 1937 r., po odcierpieniu ostatniej kary więzienia zdołał zaangażować się jako **akwizytor wydawnictwa „Świat Pięknej Pani“** i przybywszy do Łodzi zdobywał abonentów w ten sposób, że zapewniał ich, iż **wzamian za abonament mają prawo do trzykrotnego ogłoszenia.** Opiewały to deklaracje, które oskarżony **sam sobie** wydrukował, zastępując tymi deklaracjami oryginalne, które nie dawały mu również prawa do inkasowania należności. Ale i ten punkt podsądny w swych własnych deklaracjach zmienił, **sfałszował ponadto pieczątkę firmy.**

Liczne reklamacje osób, które na ręce Pilina wpłaciły po kilka złotych spowodowały doniesienie do policji ze strony wydawnictwa.

Z Łodzi zbiegł Pilin do Warszawy został tam w sierpniu 1938 r. ujęty, jednak w czasie transportowania go do Łodzi, jako do miejsca przestępstwa, **zbiegł z pociągu i dopiero w styczniu r. b. został ujęty ponownie, już w Krakowie.**

Oskarżony przyznał się do winy. Jako motywy swych nieustających przestępstw podał **narkomanię: jest kokainistą i bez białej trucizny żyć nie może.** Już się raz z tego okropnego nałogu wyleczył, ale poznał narkomankę i ta znów go wciągnęła w sidła kokainy.

Sąd skazał Pilina na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych również na lat 5. (l)

Za usiłowanie przekupienia wywiadowcy

sąd skazał Flisa na 8 mies. więzienia oraz 100 zł. grzywny

W dniu 5 grudnia wywiadowca **Czesław Szabelski** zauważył na skwerze koło dworca Fabrycznego — jak się później okazało — **Chila Flisa.** Mając podejrzenie, iż Flis jest poszukiwanym przez Szabelskiego i jego kolegę Rzepeckiego złodziejem — wywiadowca wskazał koledze Flisa. — Rzepecki wylegitymował się, jako wywiadowca i **polecił Flisowi, by z nim poszedł na posterunek policji na pobliskim dworcu.**

Po drodze, zatrzymany **usiłował wręczyć wywiadowcy 10 złotych** i zapraszał go do restauracji.

Propozycje te Rzepecki odrzucił, a o **próbie przekupienia go powiadomił swych przełożonych.**

Wczoraj Flis odpowiadał przed sądem okręgowym.

Oskarżony tłumaczył się, że nie wierzył, by miał do czynienia z wywiadowcą, **a owe 10 złotych chciał dać nieznanemu sobie osobnikowi na „odczepne“ w tym przeświadczeniu, iż poprostu ma do czynienia z jakimś „niebieskim ptakiem“.**

Przewód sądowy nie potwierdził tych wyjaśnień i Flis — choć, jak się okazało, nic z kradzieżą nie miał do czynienia — **skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem oraz na 100 złotych grzywny.** (l)

ODROCZONY ODCZYT.

Wojewódzki Związek Zawodowy Księgowych w Łodzi, ul. Traugutta 8, komunikuje, że odczyt adw. dr. Alfreda Zaubermana n. t. „Ustawowe ograniczenia dewizowe a praktyka kupiecka“ odbędzie się w czwartek, dnia 2 marca br. zamiast, jak pierwotnie zapowiedziano, 23 lutego b. r.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś sztuka Peyret Chapuis'a „Szaleństwo“ z Życzkowską w roli głównej.

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27).

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. komedia Devala „Subretka“ ze Stefanią Jarkowską w roli głównej.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH“.
(Al. Kościuszki 57).

W niedzielę o godz. 11.30 przed poł. teatr gra w sali Klubu Prac. Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grohmana (ul. Przędzalniana 68) baśń L. Krzemienieckiej „Historia cała o niebieskich migdałach“.

„CZERWONY KAPTUREK“ W TEATRZE GEYERA.

W niedzielę, 26-go b. m., o godz. 12.30 w południe zespół „Teatru dla dzieci“ pod kier. Józefa Pilarskiego w sali Teatru Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 odegra bajkę w 3-ch aktach p. t. „Czerwony Kapturek“.

IGNACY FRIEDMAN KONCERTUJE

Dziś, w czwartek, dnia 23 b. m. o godz. 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z koncertem pianista światowej sławy Ignacy Friedman.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Jutro o godz. 9.15 wiecz. widowisko ... ryczne w 3-ch częściach (16 obraz.) p. t. „... du łachst?“

RADIO

CZWARTEK, dnia 23-go lutego 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty) 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: „Król pieśni — Franciszek Schubert“ — audycja dla szkół powszechnych w opracowaniu dr. Zygmunta Sitowskiego. Wykonawcy: Kwartet żeński Heleny Szulcówny, Ewa Mańczakowa — sopran, Wacław Lewandowski — fortepian. 11.25—11.57: Utwory fortepianowe (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.15: Życi... rysy Maszyn: „Lokomotywa“ — pogadanka dla młodzieży w opracowaniu Wacława Frenkla. 15.15—15.30: Kłopoty i rady: „..., plotki“ — dialog w oprac. Ireny Gombrowicz. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.40: „Kapitał, własność, praca“ — pogadanka dla młodzieży licealnej wygłosi Zygmunt Szempliński.
16.40—17.10: Recital śpiewaczy Margeritty ... perus (Holandia). Przy fortepianie ... Nadgryzowski.
17.10—17.20: Samochody pędzone drewnem — pogad. — wygł. Wacław Podhorski-Okołów.
17.20—18.00: Recital organowy Władysława ...domskiego. Transm. z sali Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego.
18.00—18.10: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych udzieli Wacław Janicki.
18.10—18.20: Muzyka (płyty).
18.20—18.25: „Wczasy robotnicze“ — pogadanka.
18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.
18.30—18.40: Pogadanka aktualna.
18.40—19.05: „Muzyka lekka i poważna“ — gawęda muzyczna w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego.
19.05—20.35: „Pociąg w nieznane“ — Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego, Eugeniusz Stebelsk—tenor, Lina Skalska—piosenki, Leon Ogniewski — skrzypce, Jan ...ledan—pieśni przy gitarze, Rozalia Kauharga.
20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadom. sportowe, Nasz program na ...
21.00—22.10: Teatr Wyobraźni: „Zawisza Czarny“ — dramat Juliusza Słowackiego. Radiofonizacja i wstęp Juliusza Kleinera, profesora U. J. K.
22.10—22.20: „Produkujemy prawdziwy jedwab“ — pogad.—wygłosi inż. Małgorzata Wittenberg.
22.20—23.00: Koncert Życzeń Łódzkiej Rozgł. Radiowej.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10—KOPENHAGA: Koncert symfoniczny.
20.10—KRÓLEWIEC: Koncert symfoniczny.
20.10—WROCŁAW: Koncert symfoniczny.
20.15—RADIO ROMANIA: Koncert symf.
21.00—RZYM: „Ernani“ — opera Verdiego (z Opery Król.).
21.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.
21.30—RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

Podstępny morderca sześciu osób

ugeniusz Weidmann stanie 10. marca przed sądem przysięgłych w Wersalu.—Jak wyrafinowany zbrodniarz zabijał ludzi

...wkrótce, bo w dniu 10. marca ...cznie się przed sądem przysię... w Wersalu jeden z najsensacyj...ych procesów kryminalnych, ja...ają kroniki sądowe Francji: odpo...będzie **Weidmann — sześcio...y morderca.**

W ciągu trzech miesięcy — ten Nie...od niedawna przebywający we ...cji, **popełnił sześć morderstw: za...by zdobyć pieniądze, których brak ...ocno doskwierał, ale zabijał rów...by zadowolić swe chorobliwe na...ości, swe popędy degenerata.** — Szczegóły i okoliczności każdej z zbrodni zdradzają spryt i wręcz ...ylejaki rozum: **nikt nie wpadł by ...yśl, że we wszystkich wypadkach ...ała 1-na i i ta sama dłoń,**a gdy zbrod...sam z własnej niemal nieprzymu...ej woli nie przyznał się do sześciu ...erstw — **niektóre z nich możeby ...dziś dzień pozostały niewyjaśnione.**

...rdercę zdradziła karta wizytowa

Znaleziono ją w dniu 29 listopada przy ostatniej ofierze — Reymon... Lesorbe. A przecież właśnie ta ...dnia „opracowana" była ze szcze...staranności i **wykonana najbar...może na chłodno.**

...wa karta wizytowa brzmiała na ...isko pewnego handlowca z Nicei, ...ielającego w celach reklamowych właśnie takie bilety.

Władze zainteresowały się przede ...tkim w jaki sposób ów bilet wi...y znalazł się w rękach denata.

Podczas przesłuchania w Nicei wy...ów kupiec, **że całą plikę tych kart ...ył swemu siostrzeńcowi uciekinie... niemieckiemu Frycowi Frommero... Adres Frommera powinien znać je...gi wuj, zamieszkały w Paryżu.**

...czywista, że policja zgłosiła się do ...o drugiego wuja — Hugona We... Ten zaś złożył następujące oświad...ie:

— **Nie widziałem mego siostrzeńca ...mera już od tygodnia. Zdaje mi się, ...eszka pod Paryżem w Celle-Saint-...d, w willi swego znajomego Euge... Weidmanna. Siostrzeniec mój po...się z Weidmannem w Saarbrüc... więzieniu. Frommer odbywał tam ...lako przestępca polityczny—Weid... — jako zwykły przestępca krymi...y. Weidmann podaje się obecnie ...o jako „Sauerbrey".**

Poszukiwania za Frommerem nie ...niosły rezulattu. Zatem **zaginął ...wiek, mieszkający z Weidmannem ...nym mieszkaniu i zabity został Le... posiadający bilet wizytowy, po...ący od zaginionego Frommera lub ...ł od Weidmanna. Wokoło osoby ...manna** poczynały się skupiać co...ardziej poważniejsze podejrzenia. ...e wystarczało to jednak, by Weid...a aresztować.

Policja postanowiła zainteresować ...m bliżej. Dwóch wywiadowców, ...pozorem informacji podatkowej za...iło u furtki jego willi.

Weidman — chłodny i wyrafinowa...morderca—nie zdał tego stosunkowo ...ego egzaminu nerwów. **Domyślił ...ego chcą ci dwaj panowie, czeka...za furtką i przyjął ich strzałami z ...olweru. Jeden z funkcjonariuszy ...ranny cięże[j], drugi, tylko zlekka ...zczony, wbiegł do willi i młotkiem, ...mu się pod rękę nawinął — zdzie...rza w głowę.**

Rychło potem został Weidmann opatrzony, przewieziony na posterunek i po dwóch godzinach został poddany **pierwszemu przesłuchaniu.**

Jednocześnie dokonano poszukiwań w jego mieszkaniu. **W piwnicy znaleziono**

ciało młodej amerykanki Joan de Koven

zaginonej od kilku dni i poszukiwanej przez policję. Jednocześnie wyszło na jaw, że zalegający z komornem od dłuższego czasu Weidmann **zapłacił wszystko właśnie w dniu 29 listopada — a więc w dzień kiedy odnaleziono ciało pośrednika handlowego Lesorbe, zabitego przed kilkunastu godzinami.**

Zbrodniarz przyznał się z początku tylko do jednego morderstwa: nie mógł zaprzeczać w sprawie Lesorbe'a gdyż w ogrodzie wynajmowanej przez niego — Weidmanna — willi **znaleziono wóz denata.** Po kilku godzinach Weidmann przyznał się do drugiego, przezeń popełnionego morderstwa: **do zabójstwa Joan de Koven, bowiem ciało młodej dziewczyny znaleziono w piwnicy jego domu.** Wreszcie podał dalsze ofiary: **szofera taksówki Couffy, Frommera i impresaria Rogera Leblond.** Potem już, nie pytany, podał wspólników: **Roger Million, Jean Blanc i Colette Tricot** byli mu przy zbrodniach pomocni.

Wszyscy troje zresztą zgłosili się do policji samorzutnie wkrótce po aresztowaniu Weidmanna.

Joan de Koven poznała zbrodniarza w hallu wielkiego hotelu. Była rada, że znalazł się ktoś, kto znał dobrze angielski (Weidmann był przez kilka lat w Kanadzie) i kto się jej ofiarowywał z oprowadzeniem po Paryżu. Traktując sprawy po amerykańsku — **nie odmówiła nawet zaprosinom owego niemiecko-kanadyjskiego gentlemana do jego willi pod miastem. Weidmann zadusił ją, chwytając z tyłu za gardło w chwili, gdy dziewczyna wraz z nim, stojącym za fotelem oglądała książkę.**

Zbrodniarz uzyskał z tej kradzieży 5000 franków w gotówce i 500 dolarów w czekach „Traveller", które wręczył do zrealizowania Millionowi. Ponadto próbowali obaj wydostać od ciotki zamordowanej większą sumę. Właśnie od chwili, gdy ów list z wymuszeniem został przez zaniepokojoną ciotkę zgłoszony w policji, sprawa zaginięcia Joan de Koven stała się głośna. Początkowo sądziły władze, że nikt pięknej Amerykanki nie porwał i że raczej **ona sama dała się porwać w jakiejś typowo paryskiej przygodzie.**

W dniu 7 września zamordował Weidmann **szofera Couffy.** Było to

morderstwo „szablonowe"

Umówił się z nim pod fałszywym nazwiskiem na **wycieczkę do zamków nad Loarą** — wycieczkę we Francji b. popularną. Po drodze, już daleko za miastem, **zastrzelił szofera wystrzałem w kark. Ułożył ciało koło szosy w lasku i twarz przykrył gazetą. Wyglądało to zdaleka, jakby sobie zamordowany uciął małą drzemkę po drodze.** Miał zbrodniarz dość siły woli i zimnej krwi, **że przez dwie godziny siedział koło swej ofiary, niby jako drugi odpoczywający, ale nie śpiący, towarzysz.** Pojechał wreszcie taksówką zamordowanego do swej willi i tam zgruba wóz przefarbował. **Ta zbrodnia przyniosła mu 1500 franków.**

Następną ofiarą był **impresario Roger Leblond.** Znaleziono go w jego własnym wozie — **martwego od dwóch ran postrzałowych w tył głowy.** Było to 18. października 1937 r.

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że **Leblond, w poszukiwaniu finansisty, natrafił na niejakego Pradier. Wraz z owym Pradier i z jego młodą znajomą poszukiwali potem lokalu na biuro. Mieli spisać umowę, i Leblond jechał z Pradier do jego mieszkania. — Owym Pradier był Weidmann.**

Jeanine Keller, zwabiona na podstawie ogłoszenia w gazecie, została zamordowana podczas przechadzki w lesie. Weidmann znalazł przy niej 1200 franków i złoty pierścionek.

Zabójstwo Frommera przyniosło Weidmannowi tylko 200 franków. Gdy go zapytano, jak mógł wybrać tak „mało rentowną" ofiarę — cyniczny zbrodniarz odpowiedział bardzo szczerze: **„Miałem wtedy przy sobie tylko 16 franków. Potrzebowałem pieniędzy!**

Lesorbe miał przy sobie 5 tysięcy franków.

Wynik procesu jest jasny.

Weidmann zostanie ścięty

Nie wiadomo, czy nie wciągnie za sobą pod nóż choćby jednego Milliona. **Oskarża ich wszystkich z pasją, zarzuca im czyny, których nawet nie popełnili.**

Oczywista, że zajęli się już Weidmannem psychiatrzy. Człowiek, który zabił w ten sposób sześć osób nie jest człowiekiem normalnym. Może nie jest wogóle człowiekiem. Ale ta nienormalność nie sięga tak daleko, by uznać Weidmanna za poczytalnego. Jest on conajwyżej **typem o skłonnościach psychopatogicznych.** Między innymi jest fetyszystą: jego fetyszami **są buciki. Obuwie swych ofiar przechowywał ze szczególnym pietyzmem i umiłowaniem...**

Ale to mu głowy nie uratuje.

F.

Przed „zmianą warty" na ratuszu

Prace Zarządu Miejskiego trwają w pełnych rozmiarach.—Co uczyniono w ciągu ostatnich tygodni

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski nie zamierza zwołać następnego posiedzenia rady miejskiej, **dopóki komisja finansowo-budżetowa nie upora się z preliminarzem budżetowym na rok 1939/40.** W ten sposób następne posiedzenie rady miejskiej odbyć się może **dopiero za 3—4 tygodnie.**

Tego rodzaju decyzje nie można uznać za słuszną. Życie w samorządzie łódzkim nie zatrzymało się bowiem w miejscu. **Niemal każdy dzień przynosi zmiany, niekiedy bardzo poważne i zasadnicze i z tego względu ciągłość współpracy zarządu miejskiego z radą powinna być utrzymana.**

Charakterystycznym przykładem jest czasokres od wyborów do rady miejskiej do chwili obecnej. W tym czasie odbyły się **trzy posiedzenia nowej rady,** które właściwie były posiedzeniami technicznymi. Żadnych spraw zasadniczych na porządek dzienny nie wniesiono. A tym czasem zarząd miejski przeprowadził szereg poważnych posunięć.

Z pośród ważniejszych prac zarządu miejskiego w tym okresie wymienić należy:

Opracowanie programu inwestycyjnego na rok 1939 i poczynienie przygotowań do realizacji tego planu. Prezydent Godlewski podjął już starania o kredyty na roboty i mimo, że w najbliższym czasie nastąpić ma na ratuszu „zmiana warty", w dalszym ciągu nie ustaje w staraniach, by **Łódź otrzymała możliwie największe fundusze na zatrudnienie bezrobotnych.** Następnie wymienić należy likwidację wieloletniego sporu pomiędzy gminą miejską, a towarzystwem eksploatacji rzeźni miejskich.

W ostatnich tygodniach uruchomiono **dzielnicowe biura opieki społecznej przy ul. Sędziowskiej 14 i Sienkiewicza 102,** co odciążyło biuro centralne i umożliwiło racjonalniejszą pomoc dla ubogiej ludności oraz uruchomiono cztery świetlice — dwie dla dzieci i dwie dla kobiet, będących wychowawczyniami dzieci. **Uruchomiono 15-te przedszkole miejskie na Bałutach,** które wogóle dotąd przedszkola nie posiadały. Wprowadzono **nowy system pomocy dla obłożnie chorych,** którzy będą przez lekarzy miejskich odwiedzani w domach. W szpitalu miejskim w Radogoszczu uruchomiony został oddział laryngologiczny i t. d. i t. d.

Jednym słowem prace zarządu miejskiego trwają w pełnym rozmiarach i napięciu.

Likwidacja konsulatu włoskiego w Łodzi

Utworzona ma być agentura konsularna, którą prowadzić będzie urzędnik włoski

Jak się dowiadujemy, dziś nastąpi **likwidacja konsulatu honorowego włoskiego,** który mieścił się przy ul. Kilińskiego 222.

Dotychczasowy konsul honorowy Kr. Italii **p. Stefan Osser,** zwrócił się przed kilku dniami do konsulatu generalnego w Warszawie, komunikując, iż **rezygnuje z dalszego sprawowania tej funkcji.** Konsulat generalny rezygnację przyjął i polecił całkowitą likwidację placówki, przejmując narazie wszystkie agendy łódzkie. Urzędnik zawodowy konsulatu wyjeżdża dziś do Warszawy.

Informują nas, że w Łodzi konsulatu honorowego włoskiego już nie będzie. Najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości utworzona będzie w Łodzi oficjalna **agentura konsularna,** na czele której stanie urzędnik włoski. (i).

...ście pomoc najbiedniejszym

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 lutego 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Złoto

Produkcja złota w roku 1938 — według ostatnich statystyk — znowu wzrosła z 35,5 na 36.7 mil. uncji. Według krajów wygląda ona następująco:

Południowa Afryka	12.2
ZSSR	5.0
Kanada	4.7
USA	4.2
Australia	1.6
Inne kraje	9.0

Ciekawe jest, że postępy sowieckie w wydobywaniu złota, bardzo znaczne w ciągu ostatnich lat kilku, zahamowały się. W porównaniu z rokiem 1937 — ZSSR wykazuje spadek 1.0 mil. uncyj. W każdym razie często w prasie gospodarczej jeszcze przed dwoma laty spotykane proroctwa na temat bliskiego wyprzedzenia przez Rosję nawet Południowej Afryki — nie sprawdziły się.

Tabliczka ruchu złota w milionach funtów dla poszczególnych państw wygląda dla roku 38-go następująco:

Indie	— 26.0
Południowa Afryka	— 52.5
Australia	— 5.6
Kanada	+ 3.4
Niemcy	— 6.9
Holandia	— 2.8
Francja	— 16.9
Belgia	— 70.3
Szwajcaria	+ 16.5
Rosja	— 23.3
Anglia	— 62.4
USA	+216.9

Jak widzimy, poza krajami wydobywającymi kruszec największy ubytek zapasu złota w roku 1938 wykazały Anglia i Belgia. Zapewne gdyby wziąć pod uwagę okres do września i od września obraz byłby bardziej jaskrawy. Akumulatorem złota były oczywista Stany. Dla orientacji dodajmy, że statystyka polska wykazuje nadwyżkę netto wywozu złota za 11.3 mil. zł. (w roku 37-mym — nadwyżkę netto przywozu za — 121 mil.).

Wedle statystyki Federal Reserve Bulletin zapas złota banków emisyjnych w grudniu roku 1938 wynosił w milionach dolarów

Anglia	2.690
USA	14.312
Francja	2.435
Niemcy	29
Holandia	1.008
Belgia	584
Szwajcaria	699
Italia	210
Szwecja	321
Polska	92

Statystyka ta jest niekompletna, o ile chodzi o stan posiadania złota przez dany kraj, ponieważ nie uwzględnia złota w obiegu. Co więcej, nie uwzględnia zapasów posiadanych przez t.zw. fundusze wyrównawcze, z pośród których angielski np. rozporządza złotem za ok. 800 mil. dol. Dalej — o ile chodzi o dwa kraje totalitarne Italię i Niemcy — należy powątpiewać poważnie o ścisłości publikowanych przez cyfr, niektóre z demonstracyjnym uporem powtarzane są całkiem niezmiennie od bardzo długiego czasu.

W każdym razie najpobieżniejszy rzut oka przekonywa o dwóch niespornych faktach. Że po pierwsze linia graniczna zasobności w złoto idzie zbieżnie z linią graniczną grupy państw statystycznych i dynamicznych. Że po drugie przytłaczająca wprost przewaga jest po stronie Stanów, nic dziwnego, że temat — czy i w którym obozie znajdą się Stany na wypadek wielkiej rozgrywki europejskiej — jest tak powszechnie dyskutowany we wszystkich jego wariantach.

n.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Akcja przeciwko zwrotom towarowym

w przemyśle włókienniczym. — Jednolite stanowisko producentów łódzkich

Czynniki gospodarcze Łodzi przystąpiły do kontynuowania podjętej w r. ub. przy udziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi akcji, zmierzającej do ukrócenia szkodliwej praktyki zwracania przez odbiorców łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego niesprzedanych towarów.

Pierwszym etapem powyższej akcji było rozesłane do blisko **600 firm** przemysłowych i handlowych okręgu łódzkiego ankiety, dotyczącej wprowadzenia do umów z odbiorcami klauzuli, wykluczającej możność dokonania zwrotu poza wypadkami, przewidzianymi w Kodeksie Handlowym. Jednolite stanowisko, jakie w tej kwestii zajęły koła zainteresowane, wskazuje na wydatne spopularyzowanie powyższej akcji oraz powszechną ze strony dostawców wolę zlikwidowania instytucji zwrotów towarowych, wykraczającej przeciwko elementarnym zasadom bezpieczeństwa obrotu i pewności kalkulacyjnej.

W oparciu o wyniki powyższej ankiety sfery gospodarcze Łodzi przystąpiły do drugiego etapu akcji przeciwzwrotowej, polegającej na utworzeniu **Komisji Rozjemczej, której zadaniem będzie rozpatrywanie konkretnych wypadków zwrotu zakupionego towaru i stosowania sankcyj wobec niesolidnych odbiorców. Komisja posiada charakter instytucji międzyorganizacyjnej**, reprezentującej 6 czołowych zrzeszeń przemysłu i handlu włókienniczego, a mianowicie **Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Zrzeszenie Wytwórców Przemysłu Włókienniczego, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi i Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego.**

Ostatnio Komisja odbyła pierwsze konstytuujące posiedzenie, na którym dokonano wyboru **prezydium**, powołując na przewodniczącego **inż. Kazimierza Barcińskiego** oraz na wiceprzewodniczących **p. Gustawa Knocha i p. mgr. Jerzego Mandeltorta.**

Obecnie Komisja przystąpiła do opracowania regulaminu, normującego procedurę jej postępowania i **sankcje na kupców niesolidnych**, po czym niezwłocznie podejmie swą normalną działalność.

Ożywienie na łódzkim rynku surowców

Konkurencja między producentami

Obroty na rynku surowcowym w Łodzi, które do niedawna jeszcze były minimalne, w dniach ostatnich ożywiły się w sposób bardzo poważny.

Zdaniem naszych informatorów, w znacznym stopniu **zwiększyło się** w dniach ostatnich **zapotrzebowanie na bawełnę indyjską oraz bawełnę egipską** zwłaszcza bardzo dużym popytem cieszył się tak zwany **niedoprząd egipski.**

Pogłoski o rzekomej zwyżce cen na surowce bawełniane na rynkach zagranicznych, nie miały żadnego wpływu na kształtowanie się sytuacji na rynku łódzkim, czego dowodem jest fakt, że ceny utrzymują się naogół na tym samym poziomie, co w okresie z przed dwóch tygodni.

Również, zdaniem sfer zainteresowanych, nic nie wskazuje na to, ażeby w najbliższych tygodniach, nastąpiły na odcinku cen poważniejsze odchylenia za wyjątkiem wahań o charakterze czysto spekulacyjnym.

Pomimo ostatniego ożywienia, sfery surowcowe w Łodzi odczuwają trudności natury zarówno **gospodarczej, jak i finansowej.** Zwłaszcza, silnie wystąpiła ostatnio na rynku **konkurencja pomiędzy producentami.** Konkurencja ta na tutejszym terenie przybrała rozmiary, już oddawna nie notowane.

Poważniejsze elementy starają się stworzyć pewne warunki współpracy handlowej na rynku. (h)

Ustalenie ruchu turystycznego

między Polską a Litwą

Dowiadujemy się, że w dniu 18 b.m. podpisana została w Kownie **umowa turystyczna polsko-litewska.**

Podpisana umowa przewiduje znaczne **ułatwienia dla podróżnych, usuwa obrót dewizowy i zastępuje go czekami, do wydania których upoważniony jest w Polsce Polski Instytut Rozrachunkowy, a na Litwie Lietuvos Bankas. Aby ułatwić krótkie pobyty, podróżny może zabrać 30 zł. względnie 30 litów w bilonie,** kwota ta jednak będzie wliczana do globalnej sumy wydanej podróżnemu.

Przy indywidualnych wyjazdach podróżny może otrzymać 15 zł. lub 16 litów za każdy dzień pobytu, a przy zbiorowych wycieczkach 6 złotych względnie 7 litów dziennie. Za wycieczki zbiorowe uważa się grupy, liczące conajmniej 10 osób.

Ruch podróżnych nie będzie kompensowany towarem, lecz rozliczany będzie na specjalnym koncie wzajemnego ruchu podróżnych. Gdyby okazał się brak pokrycia czeków, wtedy Polski Instytut Rozrachunkowy udzieli przejściowego kredytu do wysokości 100 tys. zł. względnie Lietuvos Bankas do 110 tys. litów.

W rozrachunku został ustalony kurs 90 zł. za 100 litów. Jeśliby kurs walut uległ wahaniu wyższemu niż 3 proc. wówczas nastąpi ustalenie nowego kursu.

Do wykonania umowy w Polsce jest upoważniony **Polski Instytut Rozrachunkowy.** Po stronie litewskiej do wydawania czeków będzie upoważniony **Lietuvos Bankas** oraz jego filie, a do inkasa będą upoważnione banki litewskie bez ograniczeń

Zawarta umowa wchodzi w życie z dniem **1 marca r.b.** i będzie obowiązywała przez rok. (w)

Obroty na giełdzie warszawskiej

w miesiącu styczniu b. r.

W styczniu rb dokonano ogółem na warszawskiej giełdzie pieniężnej **3,791 tranzakcyj na łączną kwotę 39.171 tys.** złotych.

Na poszczególne kategorie przypada: **na waluty — 752 tranzakcji** na kwotę **30.704 tys. zł, na papiery procentowe 2,317 tr.** na kwotę **6.855 tys. zł.** (w tym na papiery państwowe przypada 1,180 tr. na kwotę 4.537 tys. zł i na inne papiery 1,137 tr. na kwotę 2,318 tys. zł). wreszcie **na akcje 902 tr. na kwotę 1,612** tys. zł.

Z dewiz — pod względem sumy obrotów — na pierwszym miejscu stoją funty angielskie, następnie: dolary, franki fr., floreny holenderskie, belgi i korony szwedzkie.

Na największą sumę dokonano obrotów, jeżeli chodzi o papiery procentowe — 4 i pół proc. poż. wewnętrzną 1937 r. oraz 3 proc. prem. poż. inwest. I — II emisji. Z pośród akcyj najwięcej obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego, nast. Starachowicami. Zakł. Ostrowieckimi i Lilpopem. (pat)

ZMIANY W KOMUNIKACJI TOWAROWEJ

polsko-niemieckiej obowiązują od dnia 1 marca b. r.

W komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami kolei niemieckich oraz pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami innych kolei tranzytem przez koleje niemieckie, **ustalono** z ważnością od **1. III. 1939 roku zasadę, że za towary, które na podstawie dodatkowego zlecenia nadawcy zostaną skierowane z powrotem do Polski lub W. M. Gdańska, nadawca powinien opłacić przewoźne i opłaty dodatkowe za obydwa kierunki.**

Przy towarach, które narażone są na szybkie psucie lub posiadają małą wartość, dzięki czemu nie zabezpieczają dostatecznie kosztów przewozu, **kolej może żądać od nadawcy opłacenia przewoźnego z góry za cały przebieg,** chyba że złożono zabezpieczenie odpowiadające przewoźnemu zagranicznemu lub też kolej zrezygnuje z zabezpieczenia.

Złożenie zebezpieczenia, jak i rezygnacja winny być zaznaczone na liście przewozowym. (pp)

Termin składania

zeznań o dochodzie

Według otrzymanych w ostatniej chwili informacji Ministerstwo Skarbu wyda w r. b. okólnik o treści identycznej, jak w roku ubiegłym w przedmiocie przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939.

Dla orientacji przypominamy, że okólnikiem z dnia 5 lutego 1938 r. L. D. V. 3207/2138 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr ... poz. 105) Ministerstwo poleciło załatwiać przychylnie wszystkie indywidualne podania prowadzących księgi handlowe osób fizycznych i spadków wakujących o odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938, nie dłużej niż do 1 kwietnia 1938 r., nawet gdyby podania te nie zawierały szczegółowych motywów.

Polsko-włoskie obroty handlowe

W związku z zapowiedzianą wizytą min. Ciano w Polsce, dzienniki włoskie podają dane o **obrotach handlowych między Włochami a Polską.**

Według tych informacyj, wartość **polskiego przywozu do Włoch, która w 1935 roku wynosiła 115,4 miln. lirów spadła w 1936 r. (sankcyjnym) do ... miln., wzrosła w 1937 r. do 296,6 miln. i w 1938 r. wzrosła do 313,5 miln.** lirów.

Wywóz włoski do Polski wynosił **w 1935 roku 77.8 miln. lirów, w 1937 r. 102,8 miln. lir. i w 1938 r. — 113,5 miln. lirów.** Głównym artykułem importowym z Polski do Włoch był węgiel. Do Polski Włochy zaś eksportowały w mniejszym stopniu **artykuły spożywcze i tytoń,** w większym zaś stopniu produkty gotowe.

Dzienniki włoskie wyrażają przekonanie, że dzięki rozwojowi przemysłowemu Polski, wzajemne obroty handlowe wykażą w niedługiej przyszłości znaczny wzrost. (Pat)

Giełda pieniężna

Warszawa, 22 lutego.

Belgia 89.30 — 89.52 — 89.08, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 283.60—284.32 — 282.88, Kopenhaga 111.00—111.28—110.72, Londyn 24.86 — 24.93 — 24.79, Nowy Jork 5.30 — 5.31.25 — 5.28.75, Nowy Jork-kabel 5.30.25 — 5.31.5 — 5.29, Oslo 124.90—125.22—124.58, Paryż 14.02 — 14.06 — 13.98, Praga 18.16 — 18.06, Sztokholm 128.10 — 128.42 — 127.78, Zurych 120.45 — 120.75 — 120.15, Włochy — 27.94 — 27.80.

AKCJE: Bank Polski 135.00, Bank Handlowy 60.00, Bank Zachodni 41.50, Cukier 38.25—38.50, Węgiel 42.00 — 41.25 —41.50, Lilpop 94.50, Modrzejów 21.00, Ostrowiec 78.00 — 77.00, Starachowice 58.50 — 58.00 — 58.25, Zieleniewski 98.50, Żyrardów 67.00, Haberbusch 68.75.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna 67.25, poż. inwestycyjna I-sza em. 93.00, serie 93.00, poż. inwestycyjna II-ga em. 94.00, serie 94.00, poż. konwersyjna 71.25 — 69.00 ost. setki 69.50 dr., dolarówka 44.75 — 44.50, poż. konsolidacyjna 68.00 — 67.75 ost. setki, kolejowa 68.75 68.00 ost. dr., 8 proc. Przem. Polski 82.00, 4 i pół proc. ziemskie seria V-ta 64.75 — 64.50, 5 proc. Warszawy stare 78.00, 5 proc. Warszawy 1933 r. 74.38 — 74.25 — 75.25 ost. dr., 5 proc. Lublina 1933 r. 63.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 67.75 — 67.75, 6 proc. oblig m. Warszawy VI-ta emisja 83.25.

• • •

Na giełdzie wczorajszej w Warszawie panowała tendencja niejednolita, dla akcyj i pożyczek nieco słabsza, dla listów — utrzymana. Pożyczka Inwestycyjna I emisji spadła o 50 punktów do 93 zł., II em. utrzymała się przy 94 zł. Konsolidacyjna i Kolejowa nieco słabiej. Duży skok wzwyż okazała poż. Konwersyjna do 71.25, zaś setki notowano o 100 punktów wyżej niż onegdaj po 69 zł.

4,5 proc. Listy Ziemskie ser. V-ta bez zmian, podobnie jak i naogół Listy Zastawne Warszawskie i Lubelskie. Natomiast Listy Łódzkie notowano po 67.75, przy czym przejściowo cena ich doszła do 68.75. Wydaje się jednak, że ostatni, wygórowany kurs wywołany był przypadkową tranzakcją.

Z pośród akcyj zaznaczyć należy dalszą zwyżkę Banku Polskiego, który podniósł się o 100 punktów do 135 zł. Bank Handlowy notowany jest od dłuższego czasu bez zmian po 60 zł. Pojawił się w obrocie Bank Zachodni po kursie 41.50. Niski ten kurs tłumaczy się pesymistycznymi przewidywaniami co do dywidendy. Przypuszczalnie dywidenda w roku bieżącym nie będzie wypłacona.

Akcje metalurgiczne zlekka zniżkowe. Ostrowiec stracił 225 punktów do 77 zł., Zieleniewski 50 punktów, a Starachowice 25 punktów do 58.25. Lilpopy i Modrzejów utrzymały się na poprzednim poziomie.

Powodem osłabienia kursów jest zarówno chęć realizacji zysków, jak i niepewna sytuacja międzynarodowa. Natomiast polskie perspektywy polityczne, w związku z podróżą min. Becka do Londynu, ocenione są przez koła giełdowe warszawskie w sposób optymistyczny.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 45.00—44.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 93.50—93.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 94.50—94.25, poż. konsolidacyjna 68.50—68.25, poż. wewnętrzna 67.25—67.15, Bank Polski 134.00—133.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Peluszka 22.00—24.00, łubin niebieski 11.00—12.00, seradela 23.50—25.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na żyto, pszenicę, jęczmień i owies ożywiona, na inne — spokojna. Ogólny obrót 1808 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 22 lutego.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
% Inw. I. em.	93.—	93.50	86.25	82.25
½% Wewn.	67.25	67.25	65.75	65.—
% Konwers.	71.25	68.—	69.75	68.25
Dolarówka	44.50	45.—	42.50	43.25
½% L. Ziem.	64.50	64.50	63.50	62.75
% L. Warsz. 1933	74.25	74.38	73.—	70.50
% L. Łódz. 1933	67.75	67.50	63.50	63.—
Bank Polski	135.—	134.—	133.—	111.50
Lilpop	94.50	94.35	92.50	61.75
Żyrardów	67.—	67.50	63.75	72.—

8 milionów papierosów z przemyconego tytoniu

Jak przemycano zagraniczny tytoń. — Władze pociągnęły do odpowiedzialności 60 osób

Warszawa, 22 lutego.

Straż graniczna w Warszawie zlikwidowała obecnie wielką bandę, która w ciągu niespełna dwóch lat przemyciła kilka tysięcy **kilogramów tytoniu zagranicznego, z którego wyprodukowano przeszło 8 milionów papierosów.**

Hersztem bandy była 42-letnia Magdalena Szubowa, z którą współpracowało kilkadziesiąt osób. Ogółem w wyniku akcji straży **granicznej do odpowiedzialności pociągniętych zostanie zgórą 60 osób.**

Szubowa, której mąż jest na dobrze płatnej posadzie, odnajmowała przed kilku laty pokój zawodowemu przemytnikowi, Józefowi Szymborowi, który zczasem wprowadził Szubową w sfery przemytnicze. Gdy przed dwoma laty Szymbor został aresztowany i skazany za przemyt na 4 lata więzienia, „szefostwo" szajki przejęła Szubowa, która stała na czele szeroko rozgałęzionego „przedsiębiorstwa".

Przemyt przychodził do Warszawy furmanką w workach, ukrytych pod kartoflami lub warzywami. Bezpośrednim dostawcą Szubowej, która odbierała 100 kg. przemyconego tytoniu miesięcznie, był mieszkaniec Mławy, oBlesław Sosnowski. Głównymi współpracowniczkami „**herszta w spódnicy**" były Aleksandra Bernarska, właścicielka domu w kolonii Stefanówek koło Bródna, siostra Szubowej, Józefa Ołdakowa, Stefania Jakubowska i inne, które rozsprzedawały przemyt na Pradze i w pobliskich osiedlach.

Najpoważniejszymi „podhurtownikami" byli jednak tramwajarze, motorniczy Władysław Dąbrowski, który sprzedawał duże ilości tytoniu wśród kolegów, oraz Paweł Pietrych, który dostarczał tytoniu pracownikom służby nadzorczej, instruktorem, ekspedytorom i kontrolerom tramwajowym.

Głównych członków bandy, mianowicie Szubową, Dąbrowskiego, Ołdakową, Bednarską, Jakubowską i Sosnowskiego osadzono w więzieniu, zaś Pietrucha oddano pod dozór policji.

Na ślad przemytu natrafił przypadkowo jeden z funkcjonariuszów straży granicznej, który jadąc tramwajem, **zauważył, że motorniczy ma paczkę tytoniu zagranicznego bez banderoli. Po** nitce do kłębka ustalono, że głównym dostawcą przemycanego tytoniu wśród tramwajarzy są Dąbrowski i Pietruch, którzy w dni wypłaty przynosili tytoń w walizkach, szybko go rozsprzedając.

Anglia nie może zrezygnować

z zagranicznych rynków zbytu

Na uroczystym bankiecie, inaugurującym **targi przemysłu brytjskiego, minister Oliver Stanley** oświadczył, że nie można spokojnie przyglądać się kolejnej utracie przez eksporterów angielskich zagranicznych rynków zbytu. Mówca dodał, że nie jest do pomyślenia, oczywiście, aby indywidualny eksporter brytyjski mógł zwalczyć konkurencję całego narodu (jest to aluzja do handlu zagranicznego niektórych państw kontynentalnych).

W dalszym ciągu minister podkreślił, że **W. Brytania, której egzystencja zależy od handlu zagranicznego,** nie ma zamiaru monopolizowania rynków, **pragnie** natomiast **mieć należny jej udział w światowym handlu eksportowym.** W. Brytania nie dąży do ostrej konkurencji eksporterów, za którymi stoi państwo, albowiem w ostatecznym wyniku doprowadza to tylko do pauperyzacji dostawcy i nie wychodzi na dobre odbiorcy.

Na zakończenie minister wyraził przekonanie, że angielsko-niemieckie rozmowy przemysłowe przyniosą pozytywne rezultaty. Do spodziewania się takich wyników upoważnia go pomyślne zakończenie rozmów w sprawie eksportu węgla.

Wreszcie minister wezwał eksporterów, aby oparli się pokusie rezygnowania z konkurencji eksportowej i skorzystania wyłącznie z zwiekszonych w związku ze zbrojeniami możliwości rynku wewnętrznego. (pat)

Rokowania handlowe

polsko-węgierskie

Jak się dowiadujemy, termin **rokowań handlowych polsko-węgierskich** został ustalony na pierwszą połowę marca r.b., przy czym odbędą się one w **Budapeszcie.**

Tematem obrad będzie **doroczna umowa kontyngentowa,** której ramy mają ulec rozszerzeniu w związku z powiększeniem się terytoriów zarówno Polski, jak i Węgier. W szczególności mają być poważnie zwiększone kontyngenty w zakresie wywozu drewna z Polski do Węgier. Drobnym również uzupełnieniom ulegnie umowa rozrachunkowa. Poza tym definitywnie zostanie ustaloną sprawa rozrachunków między przyłączonymi terytoriami. Wreszcie mają też być poruszone sprawy przewoźnego.

Rokowaniom będzie przewodniczył ze strony polskiej dr. T. Łychowski, naczelnik wydziału traktatowego w ministerstwie przemysłu i handlu. (IS).

Kanada dostawcą uzbrojenia

Wielkiej Brytanii

Na początku roku 1938 w łonie rządu angielskiego powstał plan przystosowania Kanady do wielkiej produkcji zbrojeniowej. Kanada miała by zaopatrywać zarówno Anglię, jak i część Imperium Brytyjskiego w broń, samoloty i t.d.

Obecnie zanotować już należy pierwsze wyniki tej akcji czynników oficjalnych. W styczniu b. r. wywieziono z Kanady przedmioty zbrojeniowe na ogólną sumę 132 tys. dolarów, kanad., co, jak na początek, jest ilością wcale pokaźną. Największy udział w eksporcie miały samoloty i motory samolotowe (58 tys. dol.). Wywieziono też sporo materiałów wybuchowych, mianowicie za 43 tys. dol., i broni palnej za 29 tys. dol. (pp)

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK: Loco 8.89, marzec 8.46—47, kwiecień 8.27, maj 8.08, czerwiec 7.95, lipiec 7.83—84, sierpień 7.50, wrzesień 7.40, październik 7.40 listopad 7.38, grudzień 7.37.

LIVERPOOL: Loco 5.18, luty 4.85, marzec 4.85, kwiecień 4.82, maj 4.79, czerwiec 4.70, lipiec 4.62, sierpień 4.57, wrzesień 4.50, październik 4.45, listopad 4.44, grudzień 4.44, styczeń 4.44, luty 4.45, marzec 4.46, kwiecień 4.47, maj 4.41.

„Giza" 7: Loco 6.92, marzec 6.47, maj 6.71.

„Giza" 2: Marzec 6.78, maj 6.88, lipiec 6.93, wrzesień 6.93, październik 6.94, listopad 6.94.

Egipska: Loco 6.92.

Upper: Loco 5.89, marzec 5.77, maj 5.85, lipiec 5.95, wrzesień 5.90, październik 5.79, listopad 5.79, styczeń 5.82.

BREMA: Loco 10.05, marzec 9.26, maj 9.16, lipiec 9.09, październik 9.05, grudzień 9.05, styczeń 9.06.

ALEKSANDRIA Sakellaridis: Marzec 12.17, maj 12.32.

maj 12.32.

„Giza": Marzec 11.80, maj 12.02, lipiec 12.13, listopad 12.20, styczeń 12.27.

Wieści sportowe

Szwecja pokonała Polskę

na akademickich mistrzostwach świata

Lillehammer, 22 lutego.

W środę na mistrzostwach akademickich świata, polska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz z Szwecją, przegrywając 1:2.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Polak, Zając zajął 19-te miejsce.

Porażki polskich tenisistów

Nicea, 22 lutego.

W środę na międzynarodowym turnieju tenisowym w Beaulieu wszyscy polscy tenisiści ponieśli porażki.

W grze pojedyńczej panów Tłoczyński w trzeciej turze przegrał ze Swolem (Holandia) 4:6, 1:6. — W grze pojedyńczej pań Siodówna została wyeliminowana przez Weiwers 0:6, 0:6. — W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Baworowski przegrała z parą Schaff-Belaford 1:6, 2:6.

Piłkarze litewscy

mają grać w Łodzi

Staraniem warszawskiej Polonii, która zwróciła się do Litewskiego Związku Piłkarskiego o nawiązanie kontaktu pomiędzy drużynami Polski i Litwy, przyjeżdża do Polski na 6 meczy litewska drużyna „Lietuvos Gimnasticos Ir Sporte - Federacija - Kaunas".

Pierwszy mecz piłkarze litewscy rozegrać mają w połowie maja w Warszawie, a pozostałe na prowincji.

W związku z tym warszawska Polonia zwróciła się również do Union-Touringu z propozycją sprowadzenia drużyny litewskiej do Łodzi.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej UT odniosło się do tej propozycji przychylnie i jeśli uda się uzgodnić terminy i warunki materialne meczu, przyjazd pierwszej drużyny litewskiej do Łodzi doszedłby do skutku.

O wybudowanie nowej pływalni

stara się Zarząd Ł.O.Z.P.

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki czyni już od dłuższego czasu starania, by w związku z mającą nastąpić budową nowego zakładu kąpielowego na Bałutach, wybudowana została obok tego zakładu nowoczesna pływalnia, któraby miała duże znaczenie dla rozwoju sportu pływackiego w Łodzi.

Sprawa znajduje się obecnie na dobrej drodze i najprawdopodobniej budowa nowej pływalni krytej w Łodzi zostanie zrealizowana.

UNIWERSYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH PRZY K.I.Ż. (Al. Kościuszki Nr 21).

Dziś (23 b. m.) o godz. 8.15 wykład dr. S. J. Schweiga n. t. „Dziedziczne schorzenia narządu wzrokowego". Od godz. 9.15 zapytania do prelegentów.

O godz. 9.30 wiecz. wykład dyr. Ch. Chuwena n. t. „O twórczości Bialika". Od godz. 10.15 do godz. 10.30 zapytania prelegentów.

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W piątek, dnia 24 lutego o godz. 20-ej w lokalu własnym Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) p. mgr. Teofil Katra wygłosi odczyt na temat: „Jeziora Kartuskie".

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW P.C.K.

Zarząd oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża zwołuje na niedzielę, 26-go lutego b. r. zwyczajne walne zgromadzenie członków, które odbędzie się w lokalu Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska 236 o godz. 12 w poł.

Na porządku dziennym: rozpatrzenie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania i bilansu oddziału, uzupełniające wybory członków zarządu, wybór delegata do rady okręgowej i załatwienie wniosków przedstawionych przez zarząd, komisję rewizyjną lub członków.

Udział w zgromadzeniu mogą brać członkowie honorowi, dożywotni i rzeczywiści. Jako dowód członkostwa służy legitymacja za 1938 r.

KINO
RAKIETA
Sienkiewicza 40
tel. 141-22

Dziś Premiera!

Anna Neagle, Ferdnand Gravet w szampańskiej komedii

„Królestwo Zakochanych“

Muzyka:
OSKARA STRAUSA

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej
w niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 54 gr.

Następny program:
„GEHENNA“

Panujcie nad ŻOŁĄDKIEM

nie dopuszczajcie do ob strukcji. Regulujcie na wienie i wypróżnianie przy pomocy łagodnie prze czyszczających pigułek „ALDOZA“ znak ochron ny „GÓRAL“. Stosuje się nawet przy uporczywej obstrukcji.



ALDOZA ZE ZN. OCHR. **„GÓRAL“**

CHORZY na RUPTURĘ
(PRZEPUKLINĘ)

SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA (garby), GRUŹLICĘ KOŚCI, PARALIŻE ORTOPEDYCZNE (Po Heine Medine), stany zapalne i różne kalectwa!!

SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY w Łodzi, ul. Zawadzka 8 stosuje:



Najlepsze specjalne ortop. bandaże gumowe na bardzo zastarzałe i niebezpieczne stany ruptury pachwiny, pępka nawet największych rozmiarów jak głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. Specjalne bandaże ortop. na ruptury powrotne po operacji oraz specj. bandaże (pasy brzuszne) indywidualnie dopasowane po operacji ślepej kiszki, na obniżenie żołądka, wnętrzności, wypad macicy i na obwisłe brzuchy. — Na skrzywienie kręgosłupa, gruźlicę kości, paraliże ortop. Specjalne lecznicze ortopedyczne gorsety, prostotrzymacze i aparaty najlepszych systemów. Dla amputowanych sztuczne nogi i ręce (protezy) najlepszych i najnowszych systemów z długoletnią gwarancją. Na płaskie bolesne stopy (platfus) specj. wkładki ortoped. podług form gips. z najszlachetniejszego metalu.



Spec. Ortop **J. RAPAPORT** ze Lwowa
ŁÓDŹ, ZAWADZKA 8 front I p. tel. 221-77.
(dawniej Wólczańska 10)

30-letnia praktyka

UWAGA! Osobiste zgłaszanie się chorych konieczne. Ubezpieczonym w Ubezp. Społ., Urzędnikom Państwowym poświęcam szczególną uwagę i stosuję znaczne ulgi również niezamożnym. Nowość Ortopedyczna! Na żylaki, spuchnięte kostki u nóg i t. p. Najlepsze pończochy gumowe marka „Idealgum“ oraz formatory na grube nogi.

DR MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrót 7
Tel. 164-21
godz. przyjęć od 5—8.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.
Gdańską 12
tel. 121-23.

Fabryka napoi gazowych
dostarcza wodę sodową w balonach
Szybka obsługa
TEL. 190-48
R. FRIEDWALD
PIŁSUDSKIEGO 69.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Sygnatura Nr. Km. 174/38/XVI.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, mający kancelarię w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na podstawie art. 681 § 3 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1939 r., o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, w sali Nr. 4, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, położonej w m. Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. pol. 273, hip. Nr. 659, rep. hip. Nr. 1490.

Nieruchomość oznaczona została na sumę zł. 360.700 cena zaś wywołania w drugim terminie wynosi złotych 240.466 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 36.070.

Łódź, dnia 17 lutego 1939 r.
Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.

Gabinet Kosmetyczny
„Jadwiga“
KILIŃSKIEGO 86, tel 185-47.
Wszelkie zabiegi kosmetyczne, porady bezpłatne.
Lampa kwarcowa zł. 1.—,
w abonamencie zł. 0,75.
Godziny przyjęć od 10—8 wieczorem.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii.
Oryginalny „UREMOSAN“ GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

„Czystość“
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-48.
Ceny konkurencyjne.

Poszukiwany pokój
z wygodami, ewentualnie pokój z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza w nowoczesnym domu od 1 kwietnia. — Oferty sub. „A“ do Administracji Republiki.

Do akt Nr. Km. 2519/38/XI.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XI-go zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy National, foteli, krzeseł, taboretów, stolików, lodówki, kanap, 2 garniturów mebli klubowych składających się z 4 foteli, 2 stolików i 2 kanap, maszyny do pisania, odkurzacza, fortepianu, pianina, noży, widelcy, łyżeczek i in. ruch., oszacowanych na łączną sumę zł. 16.372, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 lutego 1939 r.
Komornik (—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. XV Km. 250/39/XV.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirski nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go lutego 1939 r. od godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Nowe-Sady nr. 77 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pieca (kopulak) do topienia żelaza, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 lutego 1939 r.
Komornik (—) Z. DZIERAN.

Do akt Nr. XV Km. 2547/38/XV.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1939 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Kątnej Nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: tłoczni mimośrodowej, nożyc o napędzie mechanicznym i tokarki, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 lutego 1939 r.
Komornik (—) Z. DZIERAN.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA 18 będących w ruchu krosien 52 i 56 calowych kolorówki i gładkie oraz 1000 używanych wrzecion salfaktorowych w dobrym stanie. Obejrzeć: Zagajnikowa 20.

ZŁOTO zakupuję, wszelkie używane wyroby w złocie, płacę najwyższą cenę Dowborczyków 26—48. 26

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami,
ZŁ. 232.- KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami,
4, 5, 6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT“, ul. Piotrkowska 82. tel. 260-25.

SKLEP duży natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 44 26

POSZUKIWANY lokal 2-pokojowy nie wyżej 1 piętra w śródmieściu, od pl. Wolności do Przejazd. Oferty do Administracji sub: „Biuro“. 25

BEZDZIETNE, pracujące małżeństwo, poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie, z niekrępującym wejściem w śródmieściu. Cena do 50 zł. Oferty do Republiki pod „P. H.“. 26

LOKAL handlowy przy ul. Śródmiejskiej 6, parter, prawa oficyna do wynajęcia. Informacje telef. 205-57 w godz. od 14—16 i od 20—22.

NIEUMEBLOWANY 2-okienny pokój z wodą i piecem kuchennym w pobliżu Gdańskiej, od 15 marca do wynajęcia sublokatorowi. Zgłoszenia pod „Nr. 6029“ 23

Posady

POSZUKUJĘ panienki (izr.) umiejącej obchodzić się z niemowlęciem (3 m.). Proszę zgłosić się Al. 1-go Maja 5 m. nr. 10 od 11—5-ej.

MAGISTER praw, kawaler, poszukuje pracy biurowej, administracyjnej, w przemyśle, handlu. Oferty pod „A. O.“

POTRZEBNA manikurzystka ondulatorka na stałe, Tatarka, Drewnowska 11, tel. 244-15.

BEZPŁATNEJ praktyki biurowej w poważnej instytucji poszukuje zdolny. Wyższe wykształcenie. Francuski, niemiecki perfect. Znajomość angielskiego, rosyjskiego. Maszynopisanie, znajomość buchalterii. Tel. 215-59. 23

TOKARZ na precyzyjne roboty żelazne potrzebny. Telefon 208-24. 23

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Ceny umiarkowane. Zastać 2—3. 23

N. RANGIEWICZ udziela francuskiego. Specjalność: Francuskie kompleta dziecięce, prowadzone systemem froeblowskim. Zajęcia w domu i u rodziców dzieci, Żeromskiego 75, m. 5, tel. 269-16.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę lub wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

DOBRZE prosperująca szarparnia zarobkowa w śródmieściu, poszukuje wspólnika z kapitałem 4.000—5.000 zł. Zgłoszenia tych celem rozszerzenia. tel. 238-99 od 9—11 rano.

PRZYJMĘ domy w administrację, pierwszorzędne referencje. Oferty do „Republiki sub: „Rol“.

NIEMA PEWNIEJSZYCH
JAK „OLLA“ GUM.
TYLKO ORYGIN.
„OLLA“ GUM.

„FOTOPLASTIKON“
UL. PIOTRKOWSKA 17
Dziś i dni następnych długo oczekiwany program
TEL AWIW
JAFFA, HAIFA i wiele innych przepięknych miejscowości z budującej się żydowskiej siedziby narodowej — Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr.

„FOTOPLASTIKON“
UL. MONIUSZKI 2
WYSPA JAWA
PERŁA KOLONJ HOLENDERSKICH.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-624.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 49a.